

Zaprzysiężenie nowego rządu ZRA

Wczoraj w republikańskim pałacu Kubbeh, odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu ZRA, utworzonego przez premiera Mohammeda Fauzi. Przysięgę od premiera i członków gabinetu odebrał prezydent ZRA, Anwar el-Sadat.

Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu.

W skład nowego gabinetu wchodzi 28 ministrów i 4 ministrów stanu.

Ministrem spraw zagranicznych jest Mahmud Riad, ministrem spraw wewnętrznych — Szaarawi Gomaa, ministrem wojny — Mohammed Fauzi, a ministrem gospodarki i handlu zagranicznym — Hasan Abbas Zaki. (PAP)

Depesza gratulacyjna z Polski

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mohammeda Fauzi w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

3 Polaków w finale VIII Konkursu Chopinowskiego



W wyniku posiedzenia jury, do III etapu VIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego weszli następujący pianiści: Emanuel Ax (USA), Ikuko Endo (Japonia), Natalia Gawrilowa (ZSRR), Eugene Indjic (USA), Ivan Klansky (Czechosłowacja), Alain Neveu (Francja), Karol Nicze (Polska), Garrick Ohlsson (USA), Janusz Olejniczak (Polska), Piotr Paleczny (Polska), Irina Smolina (ZSRR), Mitsuko Uchida (Japonia).

Trzeci etap będzie rozgrywany w dniach od 22 do 24 bm. Konkurs laureatów, połączony z wręczeniem nagród, odbędzie się 25 bm. w sali Filharmonii Narodowej. Program eliminacji finałowych obejmuje do wyboru jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina. Pianistom towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyktando Witolda Rowickiego i Andrzeja Markowskiego. (PAP)

Zakończenie obrad Banku Współpracy Gospodarczej

Wczoraj zakończyło się w Moskwie posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. W obradach brały udział delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Uchwalono plan udzielania kredytów do końca bieżącego roku krajom członkowskim Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. (PAP)

Automatyczna stacja „Sonda — 8” leci ku Księżycowi

Zgodnie z programem badań kosmicznych 20 października 1970 wystrzelono w Związku Radzieckim automatyczną stację „Sonda-8”, która leci obecnie w kierunku Księżyca.

Na planowany tor lotu ku Księżycowi stacja weszła z pośredniej orbity okołoziemskiej. Celem eksperymentu jest przeprowadzenie badań fizycznych na trasie lotu i w przestrzeni okołoksiężycowej, wykonanie zdjęć Księżyca i Ziemi z różnych odległości oraz wypróbowanie udoskonalonych zespołów agregatów i innych konstrukcji kosmicznych.

Program lotu przewiduje, iż 24 października stacja „Sonda-8” dokona okrążenia Księżyca, po czym wejdzie na tor lotu powrotnego i 27 października wyląduje na Ziemi. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
22
PAŹDZIERNIKA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 251 (8295)
Cena 50 gr

Inauguracja obchodów 500 rocznicy urodzin M. Kopernika

Przemówienie min. Henryka Jabłońskiego

Za niespełna dwa i pół roku cały świat naukowy i kulturalny obchodzić będzie 500 rocznicę urodzin genialnego polskiego astronoma, polityka i humanisty, człowieka który „wstrzymał słońce, ruszył ziemię” — Mikołaja Kopernika. Główne uroczystości zorganizowane zostaną w 1973 r. 21 bm. w warszawskim Liceum nr 33, noszącym imię Mikołaja Kopernika, odbędzie się inauguracja obchodów kopernikowskich wśród młodzieży.

Na uroczystość przybyli: wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, członek Rady Państwa, sekretarz OK FJN — Witold Jaroński, prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński.

Przybyłych powitał dyrektor liceum — Jan Dobrowolski.

Przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący komitetu obchodów kopernikowskich — min. H. Jabłoński.

Nawiązując do świadomych związków dzisiejszej nauki i kultury z tradycją — prof. Jabłoński podkreślił, że w istocie tych związków tkwi dobre rozpoznanie w problemach współczesności oraz wyciągnięcie z przeszłości tych nauk, które mają aktualnie szczególny walor.

Jeśli przyszłość naszego kraju jest nam droga — powiedział H. Jabłoński — uczynić musimy maksymalny wysiłek, by nieprzerwanie unowocześniały się stosowania u nas formy i metody wytworzonej, zdążać do warunków „o obfitości dóbr”, o której pisał Mikołaj Kopernik. Nie da się tego osiągnąć bez odpowiedniej ilości wysoko kwalifikowanych kadr, tak w zakresie nauk ścisłych jak i technicznych. Jest to niezwykle

ważny aspekt konieczności rozwijania u młodzieży zamiłowań do nauk ścisłych, propagowania zainteresowań technicznych.

Temu celowi podporządkowana być musi działalność szkoły, w tym kierunku powinni ją wspomagać wszyscy jej sojusznicy.

Zgodnie z wytycznymi OK FJN — komitet przygotowujący obchody kopernikowskie oraz resort oświaty — po

Dokończenie na str. 2

Odnaczenia dla pracowników lotnictwa sanitarnego

21 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności lotnictwa sanitarnego oraz aktualnych jego problemów. W naradzie, zorganizowanej przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników — Mechaników Polskich, brali udział naukowcy, piloci, lekarze, technicy oraz przedstawiciele różnych instytucji związanych z lecnictwem sanitarnym.

W czasie narady minister zdrowia i opieki społecznej — Jan Kozłowski udekorował zasłużonych pracowników lotnictwa sanitarnego odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Malinowski — pilot z zespołu we Wrocławiu oraz Jan Kielan — technik z zespołu z Warszawy. Ponadto 2 osoby otrzymały Złote Krzyże Zasługi, 4 — srebrne i jedna — brązowy. (PAP)

Pokojowa nagroda Nobla

Komitet Nobla parlamentu norweskiego przyznał pokojową nagrodę Nobla w roku 1970 amerykańskiemu uczonemu — Normanowi Borlaugowi. Borlaug, z pochodzenia Norweg, od roku 1966 pracuje w Meksyku w Międzynarodowym Centrum Badawczym Kultur Rolnych.

Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się 10 grudnia na uniwersytecie w Oslo. (PAP)

Pogrzeb min. Laporte'a

W Montrealu we wtorek odbył się pogrzeb ministra pracy rządu prowincjonalnego w Quebecu — Pierre Laporte'a, zamordowanego przez Front Wyzwolenia Quebecu. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział premier Kanady — Trudeau, oraz inne osobistości. Policja podjęła nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Zabójstwo K. Belkacema

W hotelu we Frankfurcie znaleziono zwłoki Krima Belkacema, jednego z byłych przywódców rewolucji algierskiej. Został on uduśniony. Podejrzani są trzej Marokańczycy, którzy zajmowali sąsiednie pokoje.

ZBoWiD-owcy w Jugosławii

We wtorek przybyła do Belgradu delegacja ZBoWiD. Delegacja weźmie udział w konsultatywnym zebraniu przedstawicieli 57 organizacji kombatanckich 16 krajów Europy.

Delegacja rządu NRD w CSRS

Wczoraj z wizytą do Czechosłowacji udała się delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zaproszenie KC KPCz oraz prezydenta i rządu CSRS. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz KC SED, prze-

wodniczący Rady Państwa — Walter Ulbricht.

W środę po południu na zamku praskim rozpoczęły się oficjalne rokowania między delegacjami partyjno-rządowymi NRD i CSRS.

Kampania przedwyborcza w USA

Prezydent Nixon wrócił z kolejnej podróży przedwyborczej do sześciu dalszych stanów, podjętej dla poparcia tamtejszych kandydatów partii republikańskich. Odwiedził on Ohio, Dakotę Północ-

ną, Missouri, Tennessee, Karolinę Północną i Indianę.

Tygodnik „U. S. News and World Report” pisze w związku z tym, że kampania polityczna 1970 roku weszła w końcówkę i decydujące stadium. Pismo podkreśla, iż rząd USA postawił na kartę osobisty autorytet prezydenta w dążeniu do wyrwania kontroli nad Kongresem z rąk partii demokratycznej.

Nowe wstrząsy w Bania Luce

We wtorek w rejonie Bania Luce zarejestrowano dwa nowe

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa NZ

Wystąpienie min. A. Gromyki
na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Wczoraj w godzinach wieczornych według czasu nowojorskiego, (a więc w nocy ze środy na czwartek według czasu warszawskiego) zebrała się po raz pierwszy Rada Bezpieczeństwa w składzie ministrów spraw zagranicznych stałych i niestałych członków Rady. Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Jak poinformował dziennikarz rzecznicz ONZ, podczas posiedzenia zostaną złożone istotne oświadczenia na temat najbardziej palących problemów bieżącej sytuacji międzynarodowej. W posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wziął również udział minister spraw zagranicznych PRL, dr Stefan Jędrzychowski.

Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że debata w Zgromadzeniu Ogólnym NZ na temat Bliskiego Wschodu rozpocznie się w poniedziałek 26 bm. i będzie kontynuowana przez dni następne. W poniedziałek po południu nastąpi przerwa, odbędzie się bowiem wybory pięciu niestałych członków Rady Bezpieczeństwa i 9 członków Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ na nieobsadzone miejsca.

WYSTĄPIENIE MINISTRA ZSRR NA SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO

W środę w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego przemawiał na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który poruszył szereg aktualnych problemów międzynarodowych. Omawiając m. in. sytuację na Bliskim Wschodzie minister oświadczył, że w celu uregulowania i unormowania sytuacji na Bliskim Wschodzie trzeba doprowadzić do ewakuacji wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. Mówca zazna- czył, że należy dojść do porozumienia w kwestii ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie i niezwłocznie reaktywować misję ambasadora Jarrin- ga.

ŚRODOWE WYSTĄPIENIE GOLDY MEIR

W środę w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemawiała premier Izraela, Golda Meir. Powtórzyła ona znane argumenty izraelskie, pomawiając stronę arabską o pogwałcenie zawieszenia broni.

Golda Meir oświadczyła, że rząd izraelski gotów jest po upływie 90-dniowego okresu na

dal przestrzegać porozumienia o przerwaniu ognia bezterminowo.

ROZMOWY: S. JĘDRYCHOWSKI — U THANT

20 bm. przewodniczący delegacji PRL na 25 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych dr Stefan Jędrzychowski złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi. (PAP)

„młodzi PATRIOCI

— TO NOWA DYSKUSJA NA ŁAMACH „GŁOSU”

o tym, co to znaczy
dzisiaj być polskim
patriotą.

Zapraszamy
Czytelników
do udziału.

Dla najlepszych
wypowiedzi — nagrody.
Szczegóły — str. 3.

Jeszcze jedno wystąpienie z FDP

Jak donoszą z Monachium, byli przewodniczący bawarskiej frakcji FDP, Dietrich Bahner oświadczył wczoraj, że występuje z partii. Krajowe kierownictwo FDP stwierdza, że nie jest to niespodzianka, gdyż Bahner już od dawna manifestował brak zgody na politykę FDP, ostatnio zaś założył w Bawarii ugrupowanie pod nazwą „Akcja Narodowo-Liberalna” (NLA) i został jej przewodniczącym. (PAP)

Z NRF

Rozmowy między rządem a opozycją

Kancelarz Willy Brandt i minister spraw zagranicznych Walter Scheel przyjęli wczoraj po południu szefa opozycyjnej frakcji chadeckiej w Bundestagu Rainera Barzela i przewodniczącego parlamentarnej grupy krajowej CSU, Richarda Stuecklena, w celu zaznajomienia ich ze sprawą mających się odbyć rokowań z Polską w Warszawie oraz kwestią rozmów czteromocarstwowych w sprawie Berlina Zachodniego. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 8 st. na północnym wschodzie do 14 st. na południu kraju. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

Z wytrychem do skarbów kultury

Jak zabezpieczać zabytki sztuki?

Wzrastająca liczba włamań do muzeów i wystaw, kradzieże dzieł sztuki i bezcennych często zabytków naszej kultury narodowej — budzą zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej. Jedynie na przestrzeni ostatniego roku prasa donosiła o kilkunastu takich kradzieżach, często połączonych z włamaniami. Nie wszystkie skradzione eksponaty i dzieła sztuki udało się odzyskać.

Dziennikarz PAP, zwrócił się do KG MO oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki (Dyrekcji Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków) z pytaniem: co robi się, żeby zapobiec tego typu przestępstwom?

— Aby stosować jakiegokolwiek posunięcia prewencyjne — stwierdza przedstawiciel milicji, kpt. Adam Kowalski — niezbędne jest odpowiednie zabezpieczenie muzeów i wystaw; musimy też dysponować pełnymi spisami wszystkich eksponatów muzealnych i zabytkowych na terenie kraju wraz z ich szczegółowym opisem. Niestety, w obu przypadkach sytuacja daleka jest od poprawności.

Włamań dokonują najczęściej sprawcy często absolutnie przypadkowi, dyletanci, a nie fachowi włamywacze. Ten właśnie fakt wskazuje na poważne braki w systemie zabezpieczenia muzeów i wystaw.

Nie chodzi tu o kosztowne i skomplikowane instalacje alarmowe, czujniki itp. Odpowiednie zamki i kraty, tam, gdzie to konieczne, służyć eliminacji wszelkich doświadczeń i wejść bocznych na teren muzeum czy wystawy, szczelne gabloty — to również skuteczne sposoby zapobiegania włamaniom i kradzieżom.

Nieprecyzyjne prowadzenie spisów inwentarzowych lub brak odpowiednich opisów eks-

ponatów w muzeach, sprawia, że zdarzały się przypadki, w których komisja ekspertów (złożona przecież m. in. z przed stawicieli muzeów, a mająca za zadanie wycofywanie zakupionego przez „Jubilerów” złota i srebra, obiektów zabytkowych i dzieł sztuki), nabywała eksponaty ukradzione w muzeach — nie wiedząc o tym! Zabytki te ponownie włączane były do katalogów muzealnych i tylko przypadkiem ujawniali ich prawdziwe pochodzenie.

Oczywiście, wykrycie sprawy i odzyskanie przedmiotu jest w takiej sytuacji niesłychanie trudne. Tak było np. ze słynną sprawą agatów ze szkatuły królowej Marysieńki, czy z bezcennym szafirem z zabytkowej puszeki na relikwii św. Zygmunta w Muzeum Narodowym.

A co o tym problemie mówi Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków?

— Przykładamy wielką wagę do właściwego zabezpieczenia muzeów i wystaw przed kradzieżami i włamaniami — stwierdza dyrektor Zarządu mgr Mieczysław Ptasnik. O ogromną większość naszych muzeów to jednak muzea terenowe, podlegające, jeśli chodzi o

zabezpieczenie, odpowiednim wydziałom rad narodowych. W roku 1967 specjalne komisje przeprowadziły kontrole 150 muzeów na terenie całego kraju. W 1969 r. zorganizowaliśmy kontrole w 78 muzeach, sprawdzając stan realizacji wniosków pokontrolnych z roku 1967. Stwierdziliśmy, iż w całości wypełniono zalecenia jedynie ok. 30 proc. kontrolowanych muzeów.

W sierpniu ub. roku Minister Kultury i Sztuki wydał specjalne zalecenia w sprawie dokonania inwentaryzacji zbiorów muzealnych i spisów z natury oraz zabezpieczenia zbiorów. Zadanie to jest obecnie realizowane na bieżąco, z uwagi jednak na ogromny zakres tych prac — ich tempo nie może być zbyt szybkie.

Relacjonując ten dwugłos, odnotujmy również postulat często wysuwany w zainteresowanych kręgach. Chodzi o utworzenie — zapewne w KG MO — komórki wyspecjalizowanej w zwalczaniu włamań i kradzieży w muzeach i na wystawach oraz nielegalnego rynku dziełami sztuki. Ścisłe współdziałanie takiej komórki z pracownikami muzeów oraz fachowy instruktaż w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia obiektów mogłyby szybko przynieść pożądane efekty. (PAP)

Polskie wyróżnienie dla włoskiego fotografa

20 bm. wieczorem w galerii sztuki Cavour w Mediolanie zaprezentowano publiczności włoskiej niedawno wydany stary dom wydawniczy „Silvana” album zatytułowany: „Polska — drugie tysiąclecie”. Autorką wydawnictwa jest me diolańska dziennikarka — foto grafik Mariapia Vecchi. W cza sie podróży po Polsce, którą odbyła przed dwoma laty na za prośenie Ministra Kultury i Sztuki, wykonała ona kilka ty sięcy zdjęć.

Podczas otwarcia wystawy fotografii wykonanych w Polsce wręczono autorce przyzna ny jej przez Ogólnopolską Komitet FJN medal Tysiąclecia oraz przyznana przez Ministra Kultury i Sztuki odznaka zasłużonego dla kultury polskiej.

Proces o podwójne morderstwo

Wyjaśnienia recydywisty

Wczorajszy, drugi dzień procesu Feliksa Kotlarka, Mariana Faberskiego i Piotra Stępienia, oskarżonych o podwójny mord na tle rabunkowym, rozpoczął się od konfrontacji Kot larka ze Stępieniem.

Ten ostatni podtrzymał wyjaśnienia poprzednio złożone w śledztwie i na rozprawie. Stwierdził więc, że zbrodnię po pełnili w trójkę z tym, że on — Stępień pełnił rolę pomocnika (m. in. przeskakiwał mieszk anie zamordowanych Krygie rów). Kotlarek natomiast odwo łał złożone w końcowej fazie śledztwa wyjaśnienia i złożył nowe, w których podkreślił, że nie brał jakiegokolwiek udział u w zbrodni, a to co o niej wie — dowiedział się od Fa berskiego.

Z kolei Kotlarek niezmier nie dobił dowodów przedstawia jących przebieg podróży, którą razem z Faberskim odbywał od 29 stycznia (w tym dniu zginęli Krygierowie) do 4 lutego br. Wyjaśnienia te mówią wiele nie o samej zbrodni lecz o try bie życia zawodowych przestępców. Kotlarek sam stwierdził, że asługuje na to miano, acz kolwiek mówiąc o swoich dzie wiciu przestępstwach (popelnio nych w latach 1945—1962) w związku z którym 19 lat spędził w więzieniu, bardzo często posługiwał się zwrotem: „to nie było tak, jak sąd ustalił”.

Wróćmy do podróży oskarżo nych Kotlarka i Faberskiego (według relacji tego pierwszego). Najpierw jechali autostopem. Faberski zapłacił kierow cy 100 zł. Na pytanie Kotlarka: „skąd masz pieniądze”, odpow iedział, że zarobił. Nie pytał em dalej — powiedział Kotla rek — bo zrozumiałem, że u kradli. Rychło okazało się, że chodzi o poważną kwotę. Pien iedźmi tymi szastano. Sporo wyda li na przejazd kolejka m. in. do Wrocławia. Po co tam iędzili? Bez celu — stwierdził Kotlarek — tak, żeby gdzieś je chać, a stamtąd dalej: zresztą ukrywałem się „w związku z

Sesja PAN poświęcona

J. A. Komeńskiemu

Wczoraj w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa, międzynarodowa se sja naukowa, związana z 300 rocznicą śmierci wybitnego czeskiego uczonego, prekursora nowoczesnej myśli pedagogicz nej — Jana Amosa Komeńskiego. (PAP)

Prezydent Pompidou przyjął przedstawicieli OJA

Prezydent Francji, Georges Pompidou przyjął wczoraj pre zydenta Zambii, Kennetha Kan de, który na czele delegacji Organizacji Jedności Afrykań skiej odbywa podróż po świe cie, prowadząc kampanię prze ciwko sprzedaży broni rządowi RPA. Paryż jest ostatnim etapem tej podróży. Poprzed nio delegacja OJA przebywa ła w Rzymie, Bonn, Londynie i siedzibie ONZ, w Nowym Jorku. (PAP)

Jesień w Wielkopolsce

- Siewy zakończone
- Wykopki buraków na półmetku
- Kampania cukrownicza w pełni

Według poniedziałkowych meldunków, siewy zbóż ozi mych zostały w naszym województwie definitywnie zakoń czone. Wprawdzie z dość dużym opóźnieniem, ale gdy po goda dopisze rośliny zdążą się jeszcze przed zimą rozkrze wić. Ogółem nasi rolnicy w całej gospodarce zasiali 485 ty sięcy hektarów żyta i 128 tysięcy hektarów pszenicy. Tej ostatniej — poniżej planowanej powierzchni, mimo, że tego roczne plony pszenicy zachęcały raczej do rozszerzenia uprawy.

Obecnie na wsi wre praca przy wykopkach buraków cukrowych i ziemniaków. W wielu PGR-ach pomaga mło dzież szkolna z miast i osiedli. Do zebrania pozostało jeszcze około 15 procent ziemniaków i około 50 procent buraków. Ścisłejsze szacunki wskazują, że w niektórych powiatach zbiory okopowych będą niższe niż w roku ubiegłym.

Inauguracja roku szkoleniowego

Zadania ośrodków wiedzy obywatelskiej

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zainauguro wał wczoraj rok szkoleniowy 1970/71 ośrodków wiedzy oby watelskiej (OWO) w województwie poznańskim. Udział w inauguracji wzięli m. in. sekretarze powiatowych komite tów FJN, przewodniczący powiatowych rad ośrodków wie dzy obywatelskiej i kierownicy tych ośrodków.

Wykład wprowadzający na temat „Kierunki rozwoju gos podarczego PRL i woj. poznań skiego w świetle uchwał i wy tycznych partii oraz naczel nych i wojewódzkich organów władzy i administracji państ wa” wygłosił przewodniczą cy WKPG — dr Bronisław Mikstak.

O zadaniach stojących przed ośrodkami wiedzy obywatel skiej mówił sekretarz WK FJN — Jan Nemoudry, zwrac ając uwagę na konieczność uwzględnienia w pracy zagad nień gospodarczych w związ ku z nowym planem 5-letnim i rewolucją naukowo-technicz

ną, wzbogacanie bazy szkole niowej oraz propagowanie spraw ideowo-politycznych i społeczno-wychowawczych. Ośrodki powiązają swoją działal ność z potrzebami środowiska, rozbudzą zainteresowania lite raturą społeczno — polityczną. Wszystkie zamierzenia OWO będą zmierzały do upowsze chnienia polityki partii, propago wania sukcesów kraju i regio nu oraz ukształtowania po staw społecznie zaangażowa nych, głęboko patriotycznych.

670 OWO ugruntowało swo ją działalność w Wielkopolsce. Kierowane przez powiatowe, miejskie komitety FJN i rady powiatowe przeprowadziły już pozytywną pracę ideowo-poli tyczną, wychowawczą oraz or ganizacyjną, zgodnie z wytycz nymi partii, OK FJN, stron nictw politycznych, działalno ścią objęły przede wszystkim wsie wielkopolskie.

Formami propagowania wie dzy obywatelskiej ideowej i politycznej są odczyty, spotka nia z przedstawicielami władz, wojskiem, weteranami ruchu robotniczego, dyskusje nad lite raturą, filmami, telewizją itp. (bg)

Ku czci Kopernika

Dokończenie ze str. 1

wiedzi min. Jabłoński — zwracają się z apelem do or ganizacji młodzieżowych, do wszystkich uczniów i studen tów, o godne wielkiego uczone go i obywatela przygotowanie się do 500 rocznicy jego urodz in. Powinno to nastąpić po przez rozwijanie współzawod nictwa w wynikach nauki i pracy społecznej, uczestnictwo w olimpiadach uczniowskich. Odpowiednikiem tej akcji ze strony starszego społeczeństwa będzie fundowanie z kredytów SFBSiI oraz innych organiza cji społecznych — „gabinetów kopernikowskich” dla przodu jących szkół, by mogły stać się promieniującymi ośrodkami w zakresie przedmiotów ścisłych i przyrodniczych. Do roku 1973 przewiduje się założenie ok. 500 takich gabinetów.

Min. Jabłoński zaapelował rów nież do kadry naukowej szkół wyż szych, organizacji społecznych i studentów kół naukowych — o włączenie się do szerokiej akcji popularyzującej wśród młodzieży węzłowe zagadnienia współczesnej nauki i techniki.

W imieniu młodzieży Liceum im. M. Kopernika — przodują ca uczennica Jolanta Czaczkowa odczytała apel, w którym uczennice i uczniowie tej szko ly wzywają koleżanki i kole gów ze szkół podstawowych, li ceów ogólnokształcących i szkół zawodowych do szerokie go udziału w olimpiadach — matematycznej, fizycznej, che micznej, biologicznej, w pra cach kół zainteresowań i w konkursach, które rozszerzą i pogłębiają zasób wiadomości i pozwolą lepiej poznać współc zesne osiągnięcia nauki i tech niki. (PAP)

CDU a problem Berlina

Jak informuje DPA, berlińska sekcja CDU chce zaproponować SPD i FDP ustalenie wspólne sta nowiska w sprawie „zadawalają cego uregulowania sytuacji w Ber linie”. Frakcja CDU w zachodnio berlińskiej Izbie Deputowanych poleciła swemu zarządowi prze prowadzenie rozmów na ten temat z obu partiami rządowymi.

We wtorek zachodnioberlińska sekcja CDU wypowiedziała się przeciwko nadaniu Brandtowi oby watelstwa honorowego tego mia sta. (PAP)

Pogrobowcy Hitlera

Korespondencja Interpress z Berlina

Dalej w tym stylu: oczywiście fakty, jak ten, iż Berlin jest podzielony a następnie, że stwarza to szansę zarówno dla Berlina, jak i dla Niemiec. U żywając języka charakterystycznego dla wróżbitów, au tor tekstu ogłoszenia mówi: „Może znów Berlin będzie na początku historycznego pro cesu”, który, jak trzeba się domyślić, doprowadzi do zjednoczenia Niemiec. Zapamiętaj na przyszłość, wzywa autor: „Gdzie jest koniec musi być początek”.

Dopiero po lekturze tekstu ogłoszenia można zrozumieć, że anonimowy autor nie przy padkowo zamieścił znaczek z podobizną Hitlera i Hindenburga. Znaczkę i tekst są krótkim wykładem historii. Po znaczkach z Hitlerem i Hindenburgiem następuje bowiem znaczek przedstawiający ro-

botnika i chłopkę (Kłeska z 1945 roku), potem znaczek z podobizną burmistrza Berlina Zachodniego z okresu zimnej wojny Ernsta Reutera i na koniec znaczek z widokiem Bramy Brandenburskiej (sym bol podzielonego miasta). To jest właśnie ten koniec, który ma być początkiem drogi prowadzącej, co jest logiczne, do nowego Hitlera i nowego Hindenburga. Takie są marzenia i wróżby autora ogłoszenia. Takie są nadzieje pogrobowców Hitlera, które wiąże z podzielonym miastem. A swo ją drogą — będzie rzeczą niesłychanie interesującą, jeśli znany z dziennikarskiej dociekl iwości tygodnik zamieści w na stępnym numerze informacje, kto był autorem tego ogłosze nia i kto za nie zapłacił.

TADEUSZ DERLATKA

W Warszawie przy ul. Litewskiej

Operują serce nawet u niemowląt

Reanimacyjny ośrodek dla najmłodszych pacjentów ot warty ostatnio w Klinice Dziecięcej w Warszawie przy ul. Litewskiej, jest pierwszą tego rodzaju placówką w stolicy.

Trafiają tutaj dzieci w sta nie ostrego zagrożenia życia,

22 — 24 bm w Poznaniu

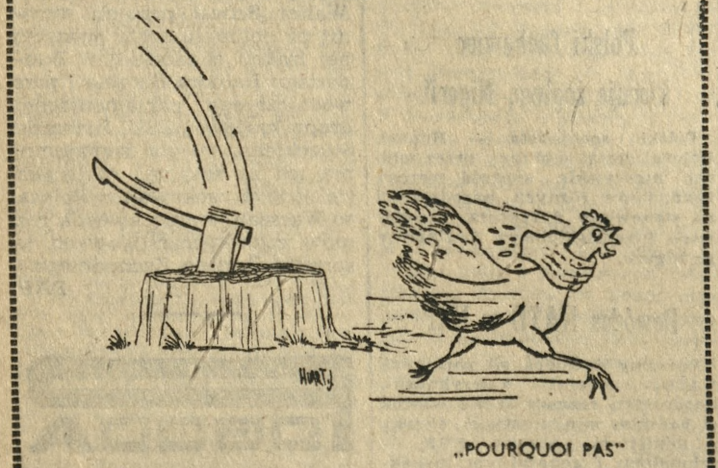
Finał Olimpiady Kierowców PKS

Dzisiaj rozpoczyna się w Poz naniu finał drugiej już z ko lej Olimpiady Kierowców PKS i przedsięwzięcia należących do Porozumienia Ogólnobranżo wego Transportu Samochodo wego. Do Poznania zjechali przedstawiciele wszystkich wo jewództw, którzy odpowiadać będą na pytania z zakresu prze pisów ruchu drogowego, znajo mości technicznej pojazdów o raz techniki jazdy. Każdy o kręg reprezentowany jest przez trzech kierowców.

W wyniku eliminacji, jakie odbyły się w Wielkopolsce, pra wo startu w finale zdobyli dwaj kierowcy z Oddziału XI PKS w Koninie — Zbigniew Graliński i Jan Kowalczykiewicz oraz Henryk Zdybel z Oddziału II PKS w Poznaniu.

22 bm. przeprowadzone zo staną rozgrywki półfinałowe: kierowcy zademonstrują swoją technikę jazdy na samocho dach ciężarowych marki „Star” i „Jelcz” oraz na autobusie „San”. Ponadto będą odpow iadać z przepisów Kodeksu Dro gowego i budowy pojazdu. 23 bm. o godz. 15 w sali Domu Technika stanie do ostatecznej rozgrywki 6 najlepszych zesp ołów, które przejdą już tylko egzamin teoretyczny. (s)

HUMOR I SATYRA



„POURQUOI PAS”

NASZA NOWA DYSKUSJA

Rozpoczynamy nową dyskusję. Tym razem jest ona poświęcona zagadnieniu patriotyzmu. W szczególności idzie nam o odpowiedź na pytanie: co to znaczy dziś być polskim patriotą? Być może niektórzy nasi czytelnicy zdziwią się — albowiem odpowiedź na to pytanie jest pozornie prosta. Jednak wydaje nam się, że istnieje społeczna potrzeba porozumienia na ten temat — z wielu przyczyn.

Jak zwykle zapraszamy do udziału w dyskusji wszystkich naszych czytelników. Szczególnie jednak młodzież, która tak żarliwie włącza się do wymiany poglądów na proponowane przez nas tematy (przypominamy nasze akcje dyskusyjne „Młodzi na rozstajach” i „Młodzi — nowocześni”).

Młodzi PATRIOCI

Jak zwykle też ustanawiamy fundusz nagród za najlepsze wypowiedzi. Fundusz ten wynosi 10 000 zł, a złożyły się nań sumy z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Wszystkie wymienione instytucje patronują dyskusji i są jej współorganizatorami.

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron maszynopisu (bądź czytelnego rękopisu), należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Młodzi — patrioci” do 30 listopada br. Oczywiście liczymy na wcześniejsze nadanie odpowiedzi.

W naszej dyskusji pragniemy omówić także m. in.

zagadnienia jak patriotyzm a stosunek do pracy, nauki i obowiązków, tradycje patriotyczne a współczesność (wybór właściwych tradycji i umiejętności korzystania z nich przez obecne pokolenie), patriotyzm a socjalizm, patriotyzm a inter nacjonalizm, nihilizm narodowy i kosmopolityzm. Nie oczekujemy, by wszystkie te zagadnienia omówił każdy z dyskutantów; kwestię wyboru pozostawiamy swobodnemu uznaniu uczestników.

W cyklu artykułów, który rozpoczynamy, pragniemy dać naszym czytelnikom nieco materiału do przemyśleń. Nie podpowiadamy, lecz inspirujemy. Od uczestników oczekujemy własnych myśli na omawiany temat.

A więc czekamy na Wasze listy. Naszą ankietę — dyskusję zakończymy 15 grudnia, ogłaszając na łamach werdykt jury o nagrodach.

Drzewa umierają stojąc

Ostrożniej z... solą!

„Jestem poznaniakiem i dużo drzew, które upiększają nasze miasto, parki, ulice i skwery znam od czasów mej młodości, gdy jeszcze były małymi drzewkami. (...) Wymienię może tylko jeden odcinek — na al. Wielkopolskiej. Są to okazałe kasztany, które swymi konarami tworzą nad drogą baldachim. (...) Jeden szereg tych drzew rośnie tuż przy torach tramwajowych, drugi przy jezdni. Latem zainteresowałem się tymi kasztanami, gdyż ów szereg przy krawężniku jezdni już w początkach lipca zaczął przybierać szalę złotej, polskiej jesieni. Liście tych drzew zaczęły żółknąć. (...)”

S. Ziemiński

„Proszę spojrzeć tylko, co się dzieje w otoczeniu Opery. Ten piękny, zielony do niedawna teren, zamienia się w ostatnich latach w pustynię. Owszem, drzewa są, ale zastrute solą i spalinami. (...)”

Zbigniew Węclawski

Przeczytaliśmy tylko dwa fragmenty z wielu listów, jakie ostatnio nadeszły do redakcji. Większość autorów wskazuje nie tylko na oznaki jesieni występujące na wielu drzewach już w okresie pełni lata. Starają się także wskazać przyczyny tego zjawiska, przypisując je skutkom minionych zim, kiedy to — z uwagi na obfite opady śniegu i

częste gołoledzie — jezdnie naszego miasta posypywano dość obficie solą, a ściślej mieszaniną chlorku sodu z chlorkiem wapnia.

Objawy wczesnej jesieni

Zaniepokojeni tym zjawiskiem zwróciliśmy się po opinię do doc. dr Witolda Muchy, dyrektora Instytutu Przyrodniczych Podstaw Leśnictwa poznańskiego WSR.

— Badania na temat zgnębienia wpływu soli na drzewostan miejski przeprowadził po raz pierwszy w naszym kraju prof. Arkadiusz Musierowicz, kierownik Katedry Gleboznawstwa przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Był to rok 1954. Ostatnio podobną pracę wznowili dwaj inni naukowcy z tej uczelni — prof. dr Bogdan Dobrzański i dr Zbigniew Czerwiński. Na podstawie wyników tych dociekań można stwierdzić, że przy używaniu mieszaniny chlorków sodu i wapnia w glebie gromadzą się nadmierne ilości chlorku sodu. Substancje te nie szkodzą w tak znacznym stopniu krzewom, które mają krótkie i płytko osadzone korzenie, gorzej natomiast ma się sprawa z głęboko zakorzenionymi drzewami.

Nadmierne szkodliwych substancji chemicznych w glebie powoduje występowanie zjawiska tak zwanej suszy fizjologicznej. Nawet przy dostatecznej ilości wody drzewa nie mogą jej pobierać i usychają. To już chloroza, której objawem jest wysychanie liści. I stąd właśnie owe symptomy jesienne, występujące w niektórych przypadkach już w czerwcu, a nawet z końcem maja.

Jak nas zapewnił nasz rozmówca, Instytut poznański nie prowadził jeszcze takich badań. Ma je podjąć na zlecenie Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni. Wypada nam przeto odwołać się jeszcze do danych zaczerpniętych z pracy wspomnianych wyżej naukowców warszawskich.

Stwierdzają oni, że według danych z 1968 roku ogólna ilość soli rozpuszczalnych w glebach zieleniców warszawskich wynosiła od 9,4 do 60,54 mg na 100 g gleby. W skład

tych soli wchodził głównie kwaśny węglan sodu i chlorek sodu. Po zimie 1969/70 ogólna ilość soli w glebach zieleniców była 2-4-krotnie większa (od 12 do 264 mg/100 g gleby).

Plukania zbyt kosztowne

W jednej z kronik TV pokazano, że w stolicy w niektórych miejscach dokonano swobodnego zabiegu. Wokół drzew wybierano warstwę ziemi i przepłukiwano ją specjalnymi preparatami z domieszką gipsu. Tak wypłukana gleba, pozbawiona już szkodliwych składników chemicznych, przetrzucano z powrotem pod drzewa. Niestety, są to tylko doświadczenia. O szerszym stosowaniu tej metody po każdej zimie nie może być mowy z uwagi na olbrzymie koszty zabiegu.

Jak stwierdziliśmy — zjawisko wczesnego usychania drzew zaobserwowano także w Poznaniu. Oto wypowiedź — na łamach „Expressu Poznańskiego” — inż. Bernarda Liśnaka, wicedyrektora Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu:

„Wiemy, że przyczyną chorowania wielu drzew, zwłaszcza lip, klonów i kasztanów, było nadmierne zasolenie gleby, w wyniku zimowego wysypywania na jezdnie dużych ilości chlorku sodu. Sytuację pogorszyła szczególnie zima 1969/70. Drzewa, które uschły są stracone na zawsze. Do tej pory zginęło w naszym mieście około 1200, głównie lip i klonów. Zaatakowanych tak zwaną chlorozą jest blisko 2000 okazów. Zniszczone też zostały w znacznej mierze trawniki, znajdujące się w zasięgu rozpuszczonych w wodzie składników chlorku sodu”.

Tylko przeciw gołoledzi

Przed nami kolejna zima. Jak ona będzie — tego nie można przewidzieć. Ale już teraz wylania się znów problem: czy sypać jezdnie solą, czy powrócić do metody piaskowania? Czy może zdecydować się na całkowite wywożenie śniegu, przynajmniej na głównych arteriach?

W niektórych miastach, jak np. w Bydgoszczy czy Lublinie kierownictwo tamtejszych przedsiębiorstw oczyszczania miasta ma zamiar zrezygnować z nadmiernego używania chlorku wapnia i chlorku sodu. Owszem, jezdnie będą posypywane, ale tylko na części ich szerokości (np. nieco szerzej niż rozstaw torów tramwajowych).

Wydaje się jednak, że i ten system nie poprawi sytuacji i drzewa naszych miast, w tym

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

Wychodzimy do naszych Czytelników z nową dyskusją — o patriotyzmie. Znowu w samym haśle dyskusji kładziemy akcent na młodych, do nich zwracamy się przede wszystkim, na nich najbardziej liczymy. Ale bynajmniej do nich dyskusji nie ograniczamy. Jesteśmy przekonani, że jak w poprzednich wielkich dyskusjach („Młodzi na rozstajach”, „Młodzi — nowocześni”) i tu zabiorą głos Czytelnicy dorośli, doświadczeni, którzy nawiążą do głosów młodych, przekażą swą wiedzę i przekonania.

A więc o patriotyzmie. Ściślej biorąc idzie nam o odpowiedź na pytanie: Co to znaczy dziś być polskim patriotą? Temat dyskusji wiąże się mocno z wymienionymi wyżej naszymi poprzednimi dyskusjami. Czy bowiem nowoczesna postawa wobec życia nie jest elementem podstawy patriotycznej? Na pewno tak. A temat wcześniejszej dyskusji. Mówiliśmy tam o młodzieży z marginesu społecznego, bądź też o tych, którzy już o ten margines się ocierają. Analizowaliśmy postawy, szukaliśmy dróg wyjścia. Ujawniły się w tej dyskusji bardzo ciekawe postawy i zjawiska. Wydaje mi się, że warto coś z tego przypomnieć, aby uświadomić sobie jak blisko wiąże się temat dyskusji, którą proponujemy z tymi, które już przeprowadziliśmy.

W dyskusji „Młodzi na rozstajach” wystąpiła dziewczyna w imieniu, jak napisała 19-osobowej grupy solidarnej w poglądach. Napisała ona m. in.: „Przyznajemy, że zachowanie młodzieży nie jest zawsze właściwe w pojęciu dorosłych. Ale miłość ma przecież swoje prawa i chcemy z nich korzystać. Dorosli nie zadają sobie trudu, aby zrozumieć prawa młodości. Ich miłość była inna, trudniejsza. Ale nie nasza to wina, więc nie chcemy płacić za to naszą miłością. Chcemy, aby nasza miłość była wolna, nieskrępowana nieuzasadnionymi pretensjami dorosłych. Nie pozwolimy ograniczać naszej wolności. Chcemy się bawić, chcemy być weseli. Chcemy korzystać z radości życia. Tego nie może nam nikt zabronić. (...) My nie jesteśmy na rozstajach, my znajdujemy się u progu życia, które chcemy ułożyć sobie jak najlepiej, jak najwygodniej. Nie ma w tym nic złego. Nasze życie będzie lepsze od życia współczesnych dorosłych. Wyrośnięmy na wartościowych obywateli. (...) Jeśli dorośli nie chcą lub nie mogą nas zrozumieć, niech przynajmniej nie wtrącają się do naszego życia”.

Było tam jeszcze o miłości, która jest dziś rzekomo inna niż kiedyś i z którą młodzi dziś nie zamierzają się kryć przed nikim. W jednym zdaniu tylko raz wspomniano o pracy i nauce, które to obowiązki niektórzy młodzi muszą łączyć z ogromnym trudem.

Przypomnieliśmy w dość dużych fragmentach tę wypowiedź, albowiem chcieliśmy wyrazić, pokazując na czym polega postawa kłócąca się z pojęciem patriotyzmu. To, że chcąc miłości, że pragnąc rozrywki, że chcą korzystać „z radości życia” — jest całkowicie zrozumiałe. Ale ten egoizm, ta dążność do urządzania się jak najwygodniejszego, ta pewność siebie i to separowanie się od wszelkich właściwie obowiązków. Ileż dojrzałej napisał potem jeden z polemi-

Ojczyzna — wielki obowiązek

stów autorki wspomnianego listu:

„Dopuszczenie do stanu, w którym młody człowiek myśli tylko o rozrywce doprowadza w konsekwencji do zniechęcenia, najpierw wobec najbliższych, a potem wobec społeczeństwa”. I dalej: „Młodzi ludzie muszą zrozumieć, że nie można przejść przez życie jak przez salę balową”.

Cyprian Kamil Norwid napisał: „Ojczyzna — to wielki zbiorowy obowiązek”. Napisał to wtedy, gdy ojczyzna, naród, patriotyzm to były pojęcia, które się dopiero kształtowały. Z niezwykłą intuicją położył nacisk właśnie na obowiązek. Jest dziś u nas coś, co niepokoi. To właśnie dość powszechne odczucie, że wszystko się należy. Nauka, miejsce na wyższej uczelni, praca, wszelkie socjalne zdobycze, no i oczywiście godziwe zarobki. Wszystko to się należy niezależnie od tego, jaki jest wkład i jakość pracy. Tak po prostu musi być. Tak samo muszą być rozrywki, zabawy. No i pieniądze na nie, o których jakoś autorka cytowanego listu nie wspomniała. Pieniądza, które oczywiście muszą dać dorośli, którzy są tak głupi, że niczego nie potrafią zrozumieć.

Tak więc w powszechnym odczuciu jasna jest sprawa tego, czego obywatel może się domagać. Ale chyba u niektórych słaba jest świadomość związku między interesem ogólnym a interesem osobistym, tego, że to państwo, które ma dać składa się nie z czego innego niż z pojedynczych obywateli. Ich praca, efekty

tej pracy składają się na bochen, z którego można dopiero kroić porcję dla każdego. A wielkość tego bochenka nie jest niezależna od wkładu pracy każdego z nas, od tego jaka jest ta praca, jakie jej efekty.

Patriotyzm to oczywiście miłość do ojczyzny. Ale jak tę miłość wyrazić? Oczywiście w postępowaniu. Postawa patriotyczna nie może się ograniczać do sfery uczuć. Działanie, czyn, postępowanie na co dzień, w każdej sytuacji — oto czym wyrazić można i trzeba swój patriotyzm. Idzie oczywiście o takie czyny, w których kojarzy się interes osobisty z ogólnym, a gdy trzeba, stawia się wyżej ogólny. Stawianie wyżej dobra ogólnego, dobra narodowego, państwowego nad interesem osobistym, interesem jednostkowym wyraża najpełniej patriotyczną postawę.

Taka postawa może się wyrazić czynem bohaterskim, oddaniem życia za ojczyznę. Będzie to bohaterska postać patriotyzmu. Trzeba przyznać, że nasza historia nie szczędziła Polakom okazji, by właśnie w ten sposób wyrazić nasz patriotyzm. Było tych okazji chyba nazbyt wiele. Stąd może nawet nazbyt głęboko utkwiło w świadomości narodowej pojęcie patriotyzmu jako ofiary życia dla ojczyzny w momencie zagrożenia bytu narodowego. Za słabo zaś zakorzeniła się w świadomości pracowita postać

patriotyzmu ujawniająca się w sytuacjach powszednich, codziennych, pokojowych.

Czy zaś mamy czekać na wojnę, aby pokazać jacy to jesteśmy patrioci? Niechże nam lepiej kolejna wojna będzie oszczędzona. Na dziś patriotyzm wyrażać się powinien pracą dla dobra wszystkich, dla wykorzystania szansy zbudowania Polski silnej, liczącej się w świecie, posiadającej autorytet wśród innych narodów. Działanie, czyn, postępowanie na co dzień, w każdej sytuacji — oto czym wyrazić można i trzeba swój patriotyzm. Idzie oczywiście o takie czyny, w których kojarzy się interes osobisty z ogólnym, a gdy trzeba, stawia się wyżej ogólny. Stawianie wyżej dobra ogólnego, dobra narodowego, państwowego nad interesem osobistym, interesem jednostkowym wyraża najpełniej patriotyczną postawę.

Tak więc idzie o przesunięcie akcentów. Z praw, o których każdy wie bardzo dużo, na obowiązki, o których zbyt często się zapomina. Może wydaje się to wielu ludziom takie oczywiste. Dla młodzieży pierwszym obowiązkiem jest nauka. Dla dorosłych — praca. Ależ przecież prawie wszyscy uczą się lub pracują. Niektórzy robią jedno i drugie. Tak ale jak to robią. W tym jest sedno rzeczy. Czy rzeczywiście każdy w swoim własnym sumieniu jest zadowolony z tego co robi? Czy jest w pełni przekonany, że uczy się bądź pracuje odpowiednio do swoich możliwości? Zadawanie sobie takich pytań i udzielanie na nie odpowiedzi wydaje się dość istotne dla kształtowania patriotycznej postawy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wydarzenia bliskowschodnie zepchnęły w ciagu ostatnich kilkunastu dni na plan drugi doniesienia z Indochin. Nie znaczy to, by Vietnam, Indochina, Azja południowoschodnia — przestały stanowić strefę o kluczowym znaczeniu dla zachowania pokoju na świecie.

Tragicznie jednostajne wieści z Wietnamu o kolejnych nalotach amerykańskich, o masakrach dokonywanych przez oddziały US Army na cywilnej ludności — zastąpiły ostatnio informacje o nowych propozycjach pokojowych TRRRWP, a następnie o kontrpropozycjach amerykańskich.

Ośmiopunktowy plan rozwiązania konfliktu wietnamskiego, opracowany przez Tymczasowy Rząd — konkretny i zarazem umożliwiający Waszyngtonowi wyjście „z twarzą” z zaskakującej sytuacji — został przedłożony na 84 posiedzeniu w Paryżu przez panią Thi Binh. Pięciopunktowy plan amerykański, w znacznej mierze ogólnikowy i mglisty, zaprezentował w telewizji sam

*) Chodzi o rozmowy pomiędzy przedstawicielami rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego (TRRRWP), władz saigonskich oraz USA; ostatnio odbyło się 87 spotkanie stron.

Nixon. Szef Białego Domu wystąpił wśród propagandowej wrzawy, z planem obliczonym w gruncie rzeczy na pozyskanie opinii publicznej, w związku z zbliżającymi się wyborami uzupełniającymi.

Patrioci południowowietnamscy ogłosili 8 maja ubiegłego roku dziesięciopunktowy program zakończenia wojny w Indochinach, skonstruowany wokół podstawowej kwestii:

WIETNAM

Dwa plany

całkowitego wycofania interwencyjnych wojsk amerykańskich z Wietnamu. Nowy, ośmiopunktowy plan stanowi rozwinięcie i sprecyzowanie tamtego i jest dowodem podjęcia przez TRRRWP rzetelnej próby przerwania impasu w paryskich rozmowach.

W owym planie Tymczasowy Rząd (jego propozycje zostały pełne poparcie DRW), zgłasza gotowość natychmiastowego przerwania przez siły wyzwolenicze działań zbrojnych przeciwko wojskom USA, jeśli ze strony Waszyng

tonu padnie zapewnienie o zakończeniu ich całkowitej ewakuacji do końca czerwca roku 1971. TRRRWP proponował także formułę politycznego modus vivendi dla różnorodnych sił politycznych w Wietnamie Południowym w drodze powołania nowych władz rządowych, opartych na szerokiej koalicji. Członkowie nowego rządu, wśród których mogliby się znaleźć przedsta-

wiciele dotychczasowej administracji saigonskiej**), musieli by opowiadać się za pokojem, niepodległością, demokracją i neutralnością.

Plan TRRRWP podkreśla dalej, iż żadne osoby, które współpracowały z jedną lub drugą stroną nie powinny być w związku z tym represjonowane.

**) Z wyjątkiem prezydenta Thieu, wiceprezydenta Ky i premiera Khiema, którzy — jak formuluje to TRRRWP — odegrali w polityce południowowietnamskiej szczególnie haniebną rolę.

wane. Proponuje się też, by nowy rząd koalicyjny w Sajgonie podjął stosunki dyplomatyczne z wszystkimi państwami, w tym z USA. Rząd Tymczasowy zgłosił ponadto gotowość omówienia sprawy zwolnienia jeńców. Opowiedział się także za wolnymi, powszechnymi wyborami, w toku których „ludność zadecyduje o przyszłym ustroju”.

Propozycje Tymczasowego

Rządu stworzyły możliwość ruszenia rozmów w Paryżu z martwego punktu. Światowa opinia publiczna przyjęła je z zainteresowaniem, wiążąc z nowym planem ośmiopunktowym sił patriotycznych Wietnamu Południowego nadzieje na negocjowany pokój w Indochinach.

Ale początkowe milczenie Waszyngtonu, a następnie demonstracyjne zignorowanie przez Nixona planu TRRRWP i przedłożenie przez niego planu własnego — wykazało, że, jak wyraził się któryś z ko-

mentatorów politycznych, prezydent USA dąży nie tyle do pokoju w południowoschodniej Azji, ile do negocjowanego zwycięstwa. Nixon, niepomny klęski wyborczej swego poprzednika, którą zawdzięczał on niepowodzeniu polityki agresji w Wietnamie — znów mówi z pozycji siły. Co więcej, usiłuje stworzyć wrażenie, jakoby to nie TRRRWP, lecz on przedstawiał pierwszy propozycje, w związku z czym pora na „odpowiedź” ze strony sił wyzwoleniczych Wietnamu.

Prezydent Stanów zaproponował „...aby wszystkie siły zbrojne w całych Indochinach zaprzestały ognia i pozostały na zajmowanych pozycjach”. Nie jest to nic innego, jak projekt zamrożenia istniejącego stanu rzeczy, a w przypadku Kambodży i Laosu — przyjęcie z pomocą wasalskim wobec USA rządom w tych krajach, rządom z największym trudem stawiającym czoła działalności sił patriotycznych, dzieki zbrojnemu wsparciu wojsk amerykańskich.

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Włoska ustawa o rozwodach

O koliczność, że senat włoski większością kilkunastu głosów uchwalił ostatecznie ustawę rozwodową projektu socjalistycznego deputowanego, Lerisa Fortuny, ma donosić znaczenie dla wewnętrznego rozwoju Italii i kształtowania się nowych zasad wyznaniowych tego państwa. Nie jednokrotnie podkreślamy, że walka o cywilne rozwody we Włoszech stanowi nie tylko fragment ewolucji obywatelskiej, dokonującej się od lat na Półwyspie Apenińskim, lecz, co więcej, stanowi decydujący etap procesu rewizji założeń konkordatów.

Bezpośrednio oceniając następstwa wyników głosowania w senacie włoskim podkreślić tu wypada następujące fakty:

▲ Po raz pierwszy od powstania Republiki Włoskiej w sprawie kluczowej zarówno dla Watykanu, jak i dla obozu klerikalnego, chrześcijańska demokracja, a więc główna siła rządząca Włochami i związana z Kościołem — poniosła publiczną, dotkliwą porażkę;

▲ Cios, zadany chadecji, pochodził od bardzo szerokiej koalicji obozu laickiego; w istocie jest to najszersza baza jakiegokolwiek koalicji politycznej na Zachodzie od zakończenia II wojny światowej. Pamiętamy bowiem, że przeciwko chadecji, a za projektem ustawy rozwodowej głosowali sołidarnie komuniści, socjaliści, socjaldemokraci, republikanie

i liberalowie. Jedynie neofascyści i monarchiści poparli chadeków. Oznacza to, że wbrew głośnym antykomunistycznym tezom, lansowanym od dziesięcioleci na Zachodzie, koalicja polityczna z komunistami jest możliwa i to nie tylko z udziałem innych partii lewicowych, jak socjaliści czy socjaldemokraci, lecz nawet takiej, skądinąd zdecydowanie prawicowej partii, jaką jest włoska partia liberalna.

▲ Z uwagi na znane stanowisko Stolicy Apostolskiej, we dług której odstępstwo od kanonicznej formy związku małżeńskiego stanowi naruszenie konkordatu z r. 1929, uchwała senatu spowoduje niezawodnie ostry protest dyplomatyczny watykańskiej i, co za tym idzie — nowy impas w stosunkach między Kwirynałem a Watykanem.

▲ Zgodnie z uprzednio już zgłaszanymi zapowiedziami wnik głosowania w senacie zdaje się być bezpośrednio wpływać na rewizję konkordatu między Włochami a Watykanem. Rewizja, która oznaczać będzie w praktyce kres państwa wzniesionego — także w Italii.

Powyższe cztery fakty, razem wzięte, stanowią już dostatecznie doniosłą sumę politycznych implikacji, jakie wniosło ze sobą ostatnie głosowanie. A przecież trzeba wskazać jeszcze na szerokie, społeczno-obywatelskie tło, na którym toczy się we Włoszech batalia o rozwody. Nowa usta-

wa rozwodowa oznacza przełom w życiu osobistym około 5 milionów obywateli włoskich. Na taką bowiem liczbę szacuje się Włochów, którzy nie mogą uzyskać rozwodu nawiązali nowe, formalnie rzecz biorąc „nielegalne” związki małżeńskie. Uczyniony więc został poważny krok naprzód w kierunku położenia kresu wieloletniemu, tragicznym konsekwencjom tej dżumie prawnie-obywatelskiej.

Kłeska obozu klerikalnego wpłynęła na dalsze zróżnicowanie nie postaw włoskich katolików. Już dzisiaj wiadomo, że znaczna część katolickiej opinii we Włoszech, w tym także opinii wielu księży i teologów, jest przychylna rozwodom cywilnym. Trudno bowiem mówić w warunkach włoskich o konsekwentnej realizacji uchwały II Soboru Watykańskiego, zwłaszcza w dziedzinie wolności religijnej, jeżeli w praktyce, na skutek uprzywilejowania katolickiej formy związku małżeńskiego, narusza na jest stała zasada równości wszystkich obywateli wobec prawa, bez względu na ich poglądy czy wyznanie.

Oczywiście głosowanie w senacie nie stanowi jeszcze, samo w sobie, końca batalii o rozwody. Po formalnym zatwierdzeniu ustawy przez izbę deputowanych, w której także „rozwodnicy” posiadają z góry zapewnioną większość, przeciwnikom ustawy deputowani Fortuny, a więc chadekami, pozostaje jeszcze jeden konstytucyjny środek: jest nim postulat zarządzenia we Włoszech publicznego referendum w sprawie ostatecznej akceptacji ustawy.

Nic nie wskazuje na to, by chrześcijańska demokracja i włoski episkopat, który w tym wypadku stanowi jej motoryczną siłę, miały ze środka tego zrezygnować. Jeżeli jednak tak będzie i referendum w sprawie rozwodów cywilnych istotnie zostanie w Italii ogłoszone, wówczas pewne jest jedno: głęboki podział, jaki już we włoskiej opinii istnieje w kwestii akceptacji lub odrzucenia rozwodów, pogłębi się niepomniernie.

Nie jest to, w połączeniu z nabrałymi już w tym wypadku konfliktami między Watykanem a Włochami, perspektywa zachęcająca dla kogokolwiek — zapewne także nie dla kierownictwa włoskiej chadecji. Przyszłość Italii na tle wyników głosowania w senacie włoskim przedstawia się więc w tej chwili jako jedna wielka niewiadoma. Czynnikiem na dłuższą metę wyjaśniającym tę niewiadomą są wzrastające wpływy i znaczenie koalicji sił laickich. Do niej należy być może bez wątpienia ostateczny głos.

IGNACY KRASICKI

Gimnastyka zawsze uchodziła wśród braci uczniowskiej za przedmiot marginesowy; nie inaczej traktowali ją nauczyciele. To fałszywe nastawienie do dziś w wielu szkołach pokutuje. Bardzo niesłusznie! Wprawdzie nasza młodzież jest coraz wyższa, ale — jak stwierdzają statystyki — wykazuje coraz częściej wady postawy i budowy: zaokrąglone plecy, wystające łopatki, wysunięte barki, wypięty brzuch itp. W Warszawie w roku szkolnym 1968/69 ujawniono 19,4 proc. dzieci z wadami postawy, a w całym kraju odsetek ten wynosi ponad 20 proc. Nic dziwnego. Wystarczy sobie uprzytomnić, ile godzin uczeń w ciągu dnia siedzi w ławce szkolnej, potem w domu przy odrabianiu lekcji, a po lekcjach — przed telewizorem.

W tej sytuacji dwie godziny lekcji gimnastyki tygodniowo nie wystarczają, żeby te braki wyrównać. Lekcje te zresztą nie zawsze są wykorzystywane jak należy.

Mgr Maria Müller, kierowniczka działu ortopedii Warszawskiego Ośrodka Higieny Szkolnej, mówi: „Idealnym byłaby codzienna wyrównawcza gimnastyka w szkole, choćby 15-minutowa. Na razie władze szkolne zalecają stosowanie przerw śródlekcyjnych dla odprężenia, ale tylko minimalną część nauczycieli stosuje się do tego zalecenia”. Są lekarze, którzy uważają, że przydałaby się nawet codzienna 45-minutowa, a więc pełna lekcja wf. Zdawałoby się, że to rzecz nierealna, chociażby ze względu na brak środków. Ale —

Więcej ruchu!

jak o tym świadczy dość już dużo przykładów — mamy szkoły, gdzie w wielu klasach obowiązuje 6-godzinny program wf. W Białymstoku, Lublinie, Gdańsku, Katowicach, Opolu w niektórych klasach dzieci codziennie mają lekcję gimnastyki. A środki się znalazły — postarali się o nie gospodarze terenu, kuratorzy, wydzielali oświaty.

Żeby jednak wprowadzić więcej lekcji wychowania fizycznego, potrzeba więcej nauczycieli wf. Mamy ich obecnie w szkolnictwie około 16 tys., a to wcale mało. Potrzeba więcej sal gimnastycznych, z czym również nie jest najlepiej, bo mamy ich 10 tys. Zasadniczo w każdej szkole średniej i w 8-klasowej szkole podstawowej powyżej 260 dzieci powinna być sala gimnastyczna, zapewniająca możliwość realizowania programu, a w szkołach podstawowych od 80 do 260 dzieci — tzw. sale zastępcze. Ale nie to jest najważniejsze. Idzie o to, by te sale były racjonalnie wykorzystywane, żeby ćwiczyły w nich nie za duże grupy, a poza tym, żeby służyły również i zajęciom pozalekcyjnym, a nawet były udostępniane dla sąsiednich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

I jeszcze jedna sprawa, zdawałoby się drobiazg. Niektó-

rzy uczniowie, zwłaszcza ci mniej ruchliwi, chętnie zwalniali się z lekcji wf, mimo że właśnie im są najbardziej potrzebne. Przynoszą usprawie dliwienia podpisane przez rodziców, czasem nawet zwolnienia lekarskie. Nauczyciele wf powinni bardziej krytycznie traktować te dokumenty, oczywiście z zachowaniem koniecznej ostrożności. Nie wolno przeoczyć wypadku, gdy uczeń rzeczywiście nie powinien uczestniczyć w lekcji wf.

Nie wystarczy jednak przestać na ruchowych zajęciach w szkole. Należy popierać wszelkie gry i sporty, które sprzyjają fizycznemu rozwojowi ucznia, a więc łyżwy, narciarstwo, pływanie, grę w piłkę nożną — byle z umiarem i nie kosztem nauki szkolnej. Potrzeby związane z rozwojem fizycznym młodzieży — tereny rekreacyjne, urządzenia sportowe — powinny być bardziej uwzględniane przy rozbudowie miast i osiedli.

Zarówno u nas, jak i na całym świecie wiadomo już, że lekcje wychowania fizycznego nie mogą być traktowane jako margines edukacji młodego człowieka, że są integralną częścią ogólnego wychowania.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Dwa plany

Dokończenie ze str. 3

Szef Białego Domu zadeklarował, że wiosną 1971 r. w Wietnamie miałyby pozostać jeszcze tylko 200.000 żołnierzy USA (wg Hanoi — 250.000). Nie określili jednak kiedy i pod jakimi warunkami Amerykanie mieliby — wraz z innymi oddziałami niektórych innych krajów — opuścić Półwysep Indochiński. Nixon wyraził także raz jeszcze poparcie dla grupy Thieu — Ky — Kiem, zaś polityczne rozwiązanie spraw południowowietnamskich sprowadził do ogólnikowego stwierdzenia, że „powinno ono być odbiciem istniejącego układu sił politycznych”. Nixon przedłożył również propozycję odbycia międzynarodowej konferencji dla omówienia kompleksu spraw Indochin, a nie tylko Wietnamu. Lecz i tu zabrakło sprecyzowania kto miałby w niej wziąć udział, a także wyraził wytyczenia celu rozmów.

Nie przedstawił więc Nixon żadnego rewelacyjnego planu, jak pragnęła to lansować waszyngtońska administracja. Nie widać także znamion „elastyczności” w propozycjach prezydenta USA, choć podkreślał on mocno ten właśnie element swych propozycji. Rzucają się natomiast w oczy inne ich cechy: zbytnia ogólnikowość i niedopowiedzenia.

Opinia publiczna świata zareagowała na pięciopunktowy plan Nixona w sposób zróżnicowany. Pozytywnie przyjęła go właściwie tylko ta część społeczeństwa amerykańskiego, która aprobuje politykę wietnamską prezydenta. Poza tym echa były raczej niepocholebne, najczęściej zaś krytyczne. Jeśli chodzi o Wietnamczyków, to pani Thi Binh oświadczyła, że plan Nixona „nie daje właściwych podstaw do położenia kresu wojnie oraz przywrócenia pokoju w Wietnamie i na Półwyspie Indochińskim”. Szef delegacji DRW w Paryżu, Xuan Thuy: „Półkój, o którym mówi Nixon, to „pax Americana”, mający zabezpieczyć USA rolę żandarma światowego”. Hanoijska agencja VNA: „Jest to pośredni sprzeciw USA wobec propozycji TRRRWP. Nixon zaciera różnice między agresorem a ofiarą agresji...”

Wkrótce liczba posiedzeń konferencji w Paryżu w sprawie Wietnamu sięgnie setki. Amerykańska obecność w Indochinach znana jest każdemu dnia nowymi ofiarami spośród miejscowej ludności. I jakkolwiek pokojowo próbowały Nixon przystąpić do deklaracji na temat polityki wietnamskiej, pozostaną one deklaracjami wojennymi.

WIESŁAW PORZYCKI

Drzewa umierają stojąc

Dokończenie ze str. 3

także „pomniania”, będą nadal „umierać — stojąc”. Zdarza się bowiem, że rozmoknięty na skutek sypania soli śnieg usuwa się na pobocze jezdni, lub wręcz chodnik. Wtedy śnieg topnieje właśnie wokół drzew i zasilona woda wsiąka do gleby. Skutki — takie same jak przy posypywaniu jezdni na jej całej szerokości.

Inne praktyki, wymagające także zaniechania, to nagminne stosowanie soli — dla ułatwienia sobie pracy — na chodnikach i ścieżkach parkowych. Ta metoda dozorców domów i ekip pracujących w zieleni/miejskiej musi być na zawsze zlikwidowana, tym bardziej, że istnieje wyraźny zakaz używania soli w wymienionych miejscach.

I wreszcie sprawa, najważniejsza. Badania dotychczasowe pozwoliły ustalić, jak olbrzymie straty w drzewostanach miejskich wywołują mie-

szaniny chemiczne, stosowane zimą. Równocześnie wiadomo, że pewne straty (już po zimie) notuje się w odniesieniu do taboru samochodowego. Opinie fachowców są tu wydane się jednoznaczne. Czy nie lepiej przeto tak zmobilizować odpowiedzialność przedsięwzięcia komunalne, a także tabor z innych jednostek gospodarczych, by zagwarantować całkowite usuwanie śniegu z głównych traktów ulicznych?

Zarazem należy bardziej rygorystycznie egzekwować wypełnianie obowiązków od osób odpowiedzialnych za „czyszczenie” przejścia na jezdniach bocznych, na chodnikach, także przed budynkami instytucji, przedsiębiorstw i fabryk. Być może wtedy uda się ograniczyć posypywanie solą tylko do dni gołolodzie (bo nie jej tak radykalnie nie likwiduje), by tym samym uniknąć w przyszłości tak poważnych strat w drzewostanie.

EUGENIUSZ COFTA

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

PRZYWILEJE RENCISTÓW GAZOWNI

M. M. — Mój mąż pracował 40 lat w Gazowni. Pobieramy gaz z butli. Słyszałam, że pracownicy Gazowni mają zniżkę, a czy my renciści musimy płacić normalnie?

RED. — Zbiorowy Układ Pracy dla Przemysłu Gazowniczego nie przewiduje deputatu gazowego po cenach obniżonych dla emerytów zakładu. Na podstawie porozumienia pomiędzy Samorządem Robotniczym Przedsiębiorstwa i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Energetyki — emeryci korzystają z deputatu gazu po obniżonej cenie, z tym, że koszty pokrywane są z Funduszu Zakładowego i przez Zarząd Główny Związku Zawodowego po połowie. Niestety, przywilejem tym nie zostali objęci emeryci korzystający z gazu płynnego. (1956)

WYLĄCZONY DOMEK

E. W. Środa — Proszę o informację o wyłączeniu domków jednorodzinnych spod gospodarki mieszkaniowej. Czy przez pojęcie „powierzchnia użytkowa” należy również rozumieć pomieszczenia

sanitarne (łazienka, ubikacja, spiżarnia)?

RED. — Ustawa z 28. 5. 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki domów jednorodzinnych (Dz. U. Nr 47 z 1962 r., poz. 228) określa wymogi niezbędne dla wyłączenia budynków i mieszkań spod przepisów o gospodarce lokalną. Wylączeniu podlegają domy jednorodzinne, których łączna powierzchnia użytkowa nie przekracza 110 m kw. Powierzchnię użytkową domu stanowią: pokoje, kuchnia, korytarz, sieni, klatka schodowa, ubikacja, łazienka itp. Nie wlicza się do takiej powierzchni budynków gospodarczych na działce przydomowej. (2190)

DODATKOWE WYNAGRODZENIE ZA NADGODZINY

J. C. — Pracuję w stacjonarnym hufcu pracy na etacie zastępcy komendanta. Codziennie pracuję 9 godzin, a co druga niedziela 16 godzin. W ciągu tygodnia nie mam żadnego dnia wolnego. Jak ta sprawa wygląda w świetle przepisów prawnych?

RED. — Ośmiogodzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy jest powszechną zasadą prawa pracy w Polsce Ludowej. Zasada ta wynika z art. 59 Konstytucji oraz ustawy o czasie pracy. Za go dziny pracy w wyższym wymiarze czasu przysługują pracownikowi dodatkowe wynagrodzenie względnie czas wolny od pracy w innym dniu. (2192)

WYPowiedzenie pracy I EMERYTURA

M. M. — W połowie grudnia kończę 60 lat i idę na emeryturę.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— No... cóż? Będzie pan musiał wybrać: albo studia, albo praca u nas. Co?

— Proszę mi tego nie mówić za złe, panie admirał, ale wybieram studia.

— Dobrze. Heil Hitler!

— Aj! Heil Ale... chciałem się tylko zapytać, komu powinienem przekazać akt sprawy „gm”?

— Cóż to za sprawa?

— Sprawa Heidi Veilchena, kierownicy Koburgów, który zamordował dziewiętnastu oficerów Abwehry...

— Co takiego? Dziewiętnastu oficerów Abwehry zamordowanych i ja o tym nic nie wiem?! Czy wam — zwrócił się do obu pułkowników — coś o tym wiadomo?

Obaj zaprzeczyli bez słowa.

— A co pan ma w tej sprawie do powiedzenia? — admirał zwrócił się do mnie.

— Doprowadziłem do aresztowania Heidi Veilchena i Johana Koburga, bo obaj zrobili mi najście na mieszkanie. Heidi Veilchen już wyjmował pistolet, gdy dostał tłuczkiem w głowę od mojej żony, a jego pistoletem żona ciężko postrzelila Koburga. Przewieziony do Moabit — Veilchen został otruły.

Canaris spojrział na podkomendnych i rzekł:

— Pan nas zostawi samych, panie poruczniku, za chwilę pana poprosimy.

Wyszedłem do sekretariatu, w którym denerwowała się Truda:

— Meldować następnego?

— Nie. Admirał naradza się ze swoimi zastępcami, po czym wezwie mnie z powrotem.

Truda wpatrzyła się we mnie pytająco, ale szelmowsko mrugnąłem do niej:

— Ty będziesz też wezwana, bo była mowa o wypadkach poprzedniej niedzieli u nas w domu.

Oczy Trudy rozszerzyły się przerażeniem:

— O tłuczku też?

— Przede wszystkim.

Drzwi gabinetu otworzyły się, wyrzucił Fischer:

— Pan pozwoli do nas, panie poruczniku...

— Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, kim są Koburgowie? — zapytał Canaris.

— Nic większego od Abwehry, panie admirał.

— Ba, ale Georg Koburg jest osobistym przyjacielem Heinricha Himmlera.

— Jestem pewny, że każda przyjaźń ma swoje granice. Zresztą skoro pan admirał każe mi wybierać, a ja wybrałem studia, to dla mnie jednocześnie oznacza, że nie tylko ratuję własną skórę, ale i odpowiedzialność za dalsze ofiary w szeregach Abwehry też nie na mnie spadnie.

To mówiąc patrzyłem w oczy Canarisa tak beczelnie, jak aktor dawno i dobrze do takiej roli przygotowany. Tiller schylił się nad uchem Canarisa, a ten zapytał:

— Czy to w tej sprawie zaginęły akta?

— Tak jest, ale... to nie ma znaczenia.

— Nie ma znaczenia? Któż pana uczył metod śledczych?

— Sam się uczyłem, niech się pan nie śmieje, panie admirał, ale z literatury greckiej.

— No i czego się pan nauczy?

— Że dokumenty sfotografowany da się ukryć w dwóch palcach ręki.

— Alam rozumieć, że pan...

Piłka nożna

Zwycięstwo Górnika - porażka Legii

Sukcesem zakończył się pierwszy mecz piłkarzy Górnika Zabrze w 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Drużyna polska pokonała w Izmirze zwycięzcę pucharu Turcji Goztepe Izmir 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 20 minucie gry Włodzisław Lubański. Piłkarze mistrza Polski Legii Warszawa przegrali natomiast wynikiem 0:1 (0:0) w pierwszym meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy ze Standardem Liege. Bramkę zdobył w 78. min. Pilot.

Górník dostosował w tym przypadku taktykę do zespołu tureckiego i grał systemem defensywnym. Na przedzie grali w zasadzie Lubański i Szaryński, natomiast gra spoczywała w zasadzie na drugiej linii, na której znajdowali się: Wilczek, Olek, Deja. Dobrze wywiązywali się też i inni zawodnicy Górnika, na czele których znajdowali się Osłizlo i Gorgon.

Górník uzyskał prowadzenie w 20 minucie gry dzięki strzałowi Lubańskiego, który otrzymał piłkę od Olka i zresztą uderzył w dwoma obrońcami tureckimi. Piłka wyśladała jednak w szałce, dopiero po drugim jego strzale, gdyż za pierwszym razem odbiła się od nogi obrońcy i wróciła pod nogi Lubańskiego. Speszycie to zawodników z Izmiru, którzy grali w dalszej części meczu chaotycznie i strzelali niecelnie. Inna rzecz, że udało im się stworzyć w drugiej połowie meczu pod bramką Górnika kilka groźnych sytuacji, z których Gomola wyszedł obroną reką.

W dalszych rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów padły następujące wyniki: CSKA Sofia - Chelsea Anglia 0:1 (0:1), Real Madryt - Wacker Innsbruck 0:1 (0:1), Honved Budapeszt - Manchester City 0:1 (0:1), Cardiff City Anglia - Nantes Francja 5:1 (3:1), PSV Eindhoven Holandia - Steaua Bukareszt 4:0 (1:0), Laglari Włochy - Atletico Hiszpania 2:1 (2:0), Bruges Belgia - FC Zurich 2:0 (2:0).

Przebieg meczu Legii Warszawa z mistrzem Belgii Standard Liege zakończył się zwycięstwem Belgów 0:1. Mecz ten charakteryzował stały napór drużyny Standardu i kilka groźnych stworzonych przez nią wprost beznadziejnych sytuacji, z których wyratował nasz

Brydż

Ostrowski Dąb mistrzem okręgu

Miłośników brydża sportowego zainteresuje niewątpliwie co się aktualnie dzieje przy zielonych stolikach. Otóż minionej niedzieli zakończone zostały rozgrywki mistrzostw w lidze okręgowej. Mistrzem okręgu poznańskiego został zespół ostrowskiego Dąbu. Brydżysty tego klubu walczą będą o wejście do II ligi. Ostatnia tabela rozgrywek okręgowych przed stawia się następująco:

1. Dab Ostrow	107:37
2. Tonsil Wrszania	93:51
3. Lech Gniezno	87:57
4. WZKB 69 Poznań	80:64
5. Pałac Kultury II Poznań	74:62
6. Negat Kalisz	70:66
7. Ikar Kalisz	60:82
8. Tur Turek	58:86
9. Dom Kultury Leszno	54:90
10. Pałac Kultury I Poznań	27:117

Dwa ostatnie zespoły spadają do klasy A.

W długofalowym turnieju par „Jesień 70” organizowanym w każdą niedzielę o godz. 17 w klubie HCP, pierwsze trzy miejsca zajmują aktualnie: K. Weclawek, J. Jacaszek i J. Helle. (b)

Dnia 19 października 1970 r. zmarł

WINCENTY KANIEWSKI

uczestnik powstania wielkopolskiego 1918/19, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi.

Był On długoletnim członkiem Komisji Społecznej Zarządu Okręgu oraz członkiem Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego.

W Zmarłym straciłmy aktywnego członka ZBoWiD.

Pamięć o Zmarłym zachowamy w trwałej pamięci.

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składa

Zarząd Okręgu Związków Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, oraz Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. X. 1970 r. o godzinie 11 na Miłostowie — Główna. K7290

W dniu 19. X. 1970 r. zmarł długoletni, ceniony, pracowity i w pełni oddany pracownik naszego przedsiębiorstwa

FELIKS GALAS

Zegnął Go ze smutkiem składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się w Buku, dnia 22. X. 1970 roku o godz. 15.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu K7297

Dnia 19 października 1970 r. zmarł

KOLEGA

WINCENTY KANIEWSKI

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i sumiennego pracownika i serdecznego Kolegę.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie — składają:

Rada Zakładowa — współpracownicy — POP i Dyrekcja DPRB Poznań — Nowe Miasto K7296

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 91

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

Emocje żużlowe na leszczyńskim torze

Na zakończenie tegorocznego bożego w imprezy sezonu motorowego Leszczyńska Unia organizuje w nadchodzącą niedzielę 25 bm. na stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie atrakcyjny turniej parami na żużlu.

W turnieju udział zapowiedzieli: pierwszy wicemistrz świata na żużlu Paweł Waloszek i jego brat Wiktor (Śląsk Świętochłowice), młodzieżowy mistrz Polski — Stanisław Kasa i Henryk Głuchlicki (Polonia Bydgoszcz), wychowanek Unii Leszno Henryk Żyto i Padewski (Wybrzeże Gdańsk), Trzeszkowski i Bruzda (Sparta Wrocław) oraz dwa asy autowe Leszczyńskiej Unii — Dobrużki i Jader.

Zakończenie

SUKCES GDAŃSKIEJ SPÓJNI

Mistrzowie Polski w piłce ręcznej — siódemka gdańskiej Spójni — pokonali w pierwszym eliminacyjnym meczu Klubowego Pucharu Europy zachodniemiecką drużynę TC Frische (Goeppingen) 22:21 (11:11).

REMIS PIŁKARZY — JUNIORÓW Z REPREZENTACJĄ ZSRR

W rozegranym 21 bm. na Stadionie Ludowym w Sosnowcu towarzyskim spotkaniu juniorów, druga reprezentacja Polski zremisowała z zespołem piłkarskich nadziei ZSRR 0:0. Naszych juniorów czekają jeszcze cztery mecze międzypaństwowe.

ZWYCIĘSTWO PODOLAKA

Dobre spisały się nasz długodystansowcy, którzy przed kilkoma dniami startowali w międzynarodowych zawodach w Luksemburgu. W biegu ulicznym na dystansie 20,4 km w Schengen, w którym wystąpiło 120 zawodników, zwyciężył Podolak, wypierdzając o 56 sek. konkurentów. Słodny na mecie był Snoch, a 13 — Korzec.

UDANY START

W portugalskiej miejscowości Estoril trwają drużynowe mistrzostwa Europy w brydżu sportowym. Wśród 22 zespołów mekskich w mistrzostwach bierze także udział reprezentacja Polski. Początek był bardzo pomyślny dla Polaków, bo w pierwszej rundzie reprezentanci pokonali Belgię 18:2, a w drugiej odnieśli zwycięstwo nad Szwecją 14:6.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BOKSERA

Na Śląsku w wypadku tramwajowym zginął znany bokser 33-letni Stanisław Dziennis. Karierę sportową rozpoczął w 1956 r. w Gwardii Białostok, później był pięściarzem Legii Warszawa, a od roku występował w barwach ŁTS Gliwice. Trzykrotnie zdobył tytuł wicemistrza Polski.

Pogrzeb St. Dziennis odbył się 21 bm. w rodzinnej wsi Klepacze w pow. białostockim.

ŚWIETNY REZULTAT BUFFANU

Rumunka Valeria Buffanu przebiegła na zawodach w Bukareszcie 200 m przez płotki w doskonałym czasie 25,9. Jest to drugi rezultat uzyskany w tym roku na świecie.

WKRÓTCE ZAWODY W HAWANIE

10-osobowa grupa naszych lekkoatletów wyjeżdża w najbliższą sobotę na Kubę. Nasi reprezentanci przebywać będą na Kubie około 2 tygodni i wezmą udział w wielkich zawodach, które zostaną rozegrane w Hawanie w dniach 30 bm. — 6 listopada. W skład ekipy wchodzi: Chęwiński, Gryziecki, Banaszak, Cuch, Gramze, Janczenko, Lubieński, Sadza, Sierański, Wagner. (o-b)

Praca Nauka

Ucznia przyjmje. Warsztat silników samochodowych, Piątkowo, Obornicka 30. 39918g

Kucharka przyjmje prace na weselach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40153g.

Gospoia do 2 osób potrzebna, pokój służbowy. Zgłoszenia od godz. 16-17 Rycka 4. 40635g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na 4 godziny dziennie. Sell, Kasprzaka 53. 40800g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 40569g

Tańców ucze. Poznań, Mikiwicz 27 m. 7 a. 40388g

Kupno Sprzedaż

Silnik Moskwick 407 górnazaworowy, stan obojętny, okazynie kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40283g.

Sprzedam maszynę do krojenia kapusty (1 tona/godz.), piec centralnego ogrzewania, Franciszek Słota, Czarkowo 7 k. Kościana. 40772g

Kombajn do ziemniaków i przyczepkę w dobrym stanie sprzedam. Edmund Drahem, Kosowo, poczta Zydowo. 1686p

Najnowsze wzory wózków dziecięcych, głębokie — kombinowane, spacerówki — wzory prawie zastrzeżone, poleca Wytównia, Orzeszkowej 13. 39903g

Sprzedam dywan 2,5 na 3,5 m, srebro, maszynkę dziewiarską polską. Tel. 653-57. 40947g

Samochody

Warszawę M-20 sprzedam. Cena 44.000 zł. Aleje Markińskiego, od godz. 13. 40853g

Sprzedam Zastawę. Adres: Roman Nowak, Grodzki Wilk., ul. Powst. Chocieszyńskich 38. 39981g

Skoda 1000 MB 1968, stan idealny, sprzedam, zamienie na Zastawę 1968/69 z dopłatą. Tel. 622-75. 40528g

Sprzedam samochód ciężarowy marki „Lublin”. Gniezno, ul. Armii Czerwonej 107. 1866p

Sprzedam samochód osobowy marki Wanderer. Franciszek Słota, Czarkowo 7 k. Kościana. 40771g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Józef Tokarski, Piła, Okrzei 93 m. 7. 1689p

Nieruchomości

Willi 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, ul. Dąbrowskiego, cena 700.000 zł; połowa willi, parter, 2 oborne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, Winogrody, 300.000; dom dwumieszkalniowy — wolne zaraz 2 oborne pokoje, kuchnia, ogród, przedmiescie Poznań — Ławica, 160.000; parcela 1,163 m², wolnostojąca za budowa, ul. Głogowska, 80.000 — sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 40975g

Sprzedam dom piętrowy ze sklepem, we Wronkach. Zgłoszenia Bernard Sadowski, Wronki, ul. Nów 6. 1667p

Domek sprzedam. Leszno, ul. Boczna 10. 39823g

W dniu 20 października br. zmarł nasz długoletni pracownik

LUDOMIR SKĄPSKI

W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego kierownika sklepu oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego tą drogą przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

MHD Art. Włókienniczy i Odzieżowy Poznań, ul. Czerwonej Armii 46/50 K7288

† Dnia 19 października 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 64, sp.

LUDWIK DZIEDZIC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

40984g

† Dnia 20 października 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po bogobojnym i pracowitym życiu, przeżywszy lat 85, nasz najdroższy, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

ŁUKASZ MIZERNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyciej (Podolany).

W smutku pozostałe

dzieci i rodzina

Poznań — Piątkowo, ul. Strzeszyńska 32. 41035g

WYTNIJ — ZACHOWAJ!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE MEDYCZNE w Poznaniu

wykonują następujące usługi w zakresie lecznictwa

PRZY UL. 23 LUTEGO 40 — TEL. 596-05 —

♦ chorób kobiecych — godz. przyjęć od 12.30—19

PRZY UL. PIEKARY 22/23 — TEL. 587-80 —

♦ laboratorium analiz lekarskich czynne od 7—17 w soboty od 7—15

♦ chorób skórnych — we wtorki i piątki od 15—16

PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 52/56

„DOM USŁUG” WZSP — TEL. 612-11

♦ przyjmują lekarze specjaliści z zakresu: chirurgii, interny, okulistyki, neurologii, dermatologii, laryngologii.

♦ Wizyty domowe, EKG również w domu pacjenta, zabiegi pielęgniarstwa

KOSMETYKA LECZNICZA I UPIĘKSZAJĄCA

informacje — tel. 612-11, wewn. 139.

PRZY PL. WIELKOPOLSKIM 5 — TEL. 551-56

♦ chorób dziecięcych — godz. przyjęć w poniedziałki, piątki od 17—20.

PRACOWNIA RADIOLOGICZNA, ul. PODHALAŃSKA 5

♦ zdjęcia od 13 do 15, prześwietlenia od 15 do 17, codziennie oprócz sobót.

POLECAMY!

GABINET LEKARSKO-KOSMETYCZNY „SABA” przy ulicy Głogowskiej nr 26 a — telefon 653-75.

Kosmetyka lecznicza, zachowawcza, upiększająca, masaże lecznicze, nagrzewania, naświetlania, manicure — pedicure. K7178



W „KOZIOŁKACH”

ponad pół miliona złotych oraz za 350.000,— zł nagród

NA PAŹDZIERNIK. K7254

Lokale

2 panom wynajmę wspólny pokój. Engla 34 m. 9. 40867g

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe w nowym budownictwie na podobne lub mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40137g.

Pani z synem pilnie poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1657p.

Zguby Różne

Zgubiono legitym. Zbozidowska, nazwisko Walenty Zaleski, Bojanowo, pow. Rawicz, Świerczewskiego 30. 1863p

Pies pekińczyk brązowy zaginiony w dniu 14 bm. w okolicy ul. Szamarskiego, pęta języka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot ul. Szpitalna 7 m. 2. 40617g

Zgubiono paczkę w pociągu na trasie Poznań—Kalisz w dniu 19. X. br. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Krystyna Pilarczyk, Ostrow Wlkp., ul. Wrocławska 34 m. 3 B. 40953g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu, Poznań, Mateckiego 34. 39706g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 39443g

Okazja, po 120,— zł wnętrza do kódry z wełny czesankowej, nadal szarpie i grepluje, wata tapicerska stale na składzie. Solacz, Kaszubska 6. 40773g

Kupię garaż przenośny. Telefon 642-69. 41034g

Maluję mieszkania. Grunwaldzka 137. 40274g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników nr 44, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1970 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym w Lesznie, sala 18, odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI, położonej w Przybyszewie, pow. leszczyńskiego, a zapisanej w księgach wieczystych Kw 3992, 11320, 11321 w PBN w Lesznie.

Nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne wraz z budynkami o obszarze 3,69,43 ha, oszacowana na 128.000,— zł. Cena wywołania wynosi 96.000,— zł, a rekojmia 9.600,— zł.

Wymagane jest zaświadczenie o kwalifikacjach rolniczych. K7133

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Państwowej Komunikacji Samochodowej w Warszawie — zatrudni niezwłocznie:

— 2 STARSZYCH REWIDENTÓW FINANSOWO-KSIEGOWYCH z terenu województwa poznańskiego z wykształceniem wyższym lub średnim oraz długoletnią praktyką w księgowości.

Pożądane posiadanie tytułu biegłego księgowego.

Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw i opinii, należy kierować pod adresem: Zjednoczenie PKS, Warszawa, Skrytka pocztowa 133. M7039

PP Warszawa — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — poszukuje zaraz

AGENTÓW SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH z własnym zapleczem na terenie miasta Poznania lub najbliższej okolicy.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje tut. Sekcja Kadr lub Sekcja Opakowań, ul. Głogowska 218, w godz. urzędowych od 8 do 15. M7204

Malowanie mieszkań, lakierowanie wykładzin podłogowych, cyklinowanie parkietów, podłóg wykonuje Zakład Malarski, Poznań, Chwałkowskiego 23, tel. 318-64. 40504g

Samotny, lat 48, wyższe wykształcenie, przystojny, abstynent, uosposobie nie pogodnie, pozna kulturalną panią o pogodnym uosposobieniu z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40621g.

Matrymonialne

Kulturalna, dobrej prezencji, posiadająca dwie parcele k. Warszawy, pozna starszego pana, wolnego zawodu z własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1665p.

Samotna, kulturalna, szczupła panna, nauczycielka, pozna szlachetnego i pogodnego wdowca bez nałogów, 40—55 lat, któremu dokuczyła samotność. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1665p.

Dnia 19. X. 1970 r. zmarł nasz wieloletni pracownik

ZDZISŁAW SZWAJOREK

mistrz zegarmistrzowski

W Zmarłym straciłmy cenionego i serdecznego kolegę oraz wybitnego fachowca.

Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Handlu Detalicznego „Jubiler” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. X. 1970 r. (czwartek) o godz. 15 na cmentarzu w Żabikowie. 41020g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 października 1970 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, w wieku lat 71

EDWARD WASIELEWSKI

były długoletni pracownik PZU, powstaniec wielkopolski, jeniec Oflagu II b

żona, córka, syn, synowa, zięć, bracia, siostry, wnuki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 41025g

† W dniu 19. X. 1970 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70

GENOWEFA NAGÓRSKA

z domu PSIURSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

TEATR

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Je-
zioło łabędzie”; OPERETKA — g. 19
„Hrabia Luxemburg”; MARCINEK
— g. 11 i 17 „O Kasi, co gaski z-
biła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Dziwczęta z Kioto” (jap. 18 l.);
APOLLO — remont; BALTIC —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mó-
gła” (franc.-włoski 14 l.); CZERNAST
(franc. — g. 10, 13, 16, 19.30 „No-
ce gale” (franc.-ang. 16 l.); GONG
— g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pieski
świat” (Mondo Cané — włoski 16
l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Gang Olsena” (dunski 16 l.);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Bia-
łe wilki” (NRD 16 l.); g. 18 i 20
„Księżniczka” (szwedzki 18 l.);
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czerwony
płaszcz” (dunski 16 l.); MALTA —
g. 16 „Nowe przygody nieuchwy-
tnych” (radz. 11 l.); g. 18, 20.15
„Łowcy skalpów” (USA 16 l.); MI-
NIATURKA — g. 15 „Hatari”
(USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Dziwczyna
z walizką” (włoski 16 l.); OLIM-
PIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Lokis” (pol. 14 l.); OSIEDLE — g.
17, 19.30 „Winnetou wśród Sępów”
(jap. 11 l.); PANCRONIAK — g.
17.30, 20 „Łowcy skalpów” (USA 16
l.); PALACOWE — nieczynne;
PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO
— g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Che-
opowieści o Guewarze” (włoski 16
l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Dwa panowie bez para-
sola” (rum. 16 l.); SCALA — g. 16,
18 „Strzał w ciemności” (ang. 16
l.); g. 20 „Osmy” (bulg. 16 l.); TE-
CZA — nieczynne; WARTA —
g. 10, 13, 16 „Wielki wyścig” (USA
11 l.); g. 10.30 „Dziwczyna dla k-
sciana” (włoski 18 l.); WIT-
PUSZKOWO — g. 15, 17, 19.15
„Barbarella” (franc.-włoski 16 l.);
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Inwazja potworów” (jap. 11 l.);
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Szale-
niec z IV laboratorium” (franc.
14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) —
nieczynne; WRZOS (Mosina) — g.
15, 17, 19.15 „Hombre” (USA 14 l.);
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Ja
ponia wczoraj i dziś” cz. I.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli-
styka, neurologia — Szpital Miejski
im. Strusia ul. Walki Młodych
7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny
im. Świątecznego ul. Przyby-
skiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mńskiego 20). Wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8,
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznanskiego (ul. Kosciuszki 103,
tel. 566-66). Podstacje w Luboniu,
tel. 69; w Swarzędzu, tel. 299 —
czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chelmon-
skiego 20, g. 13-7, niedz. i święta)
— cała doba; stomatologiczne
(ul. Chelmonskiego 20) — czynne od
18-7 w niedzielę i święta cała do-
ba; chirurgiczne — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgia II — ul. Kasprzaka 16,
tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Języc (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 313-56).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87
(dyskurs lekarz psychiatry lub
psycholog) czynny cała doba. Nr
522-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyskurs informacyjny w dni
powiedznie — g. 8-19.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11,
Główna 63, Ziebkowa 16, Starołęka
79 (dyskurs nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I —
Fala 1222 m; 8.10 Muzyka muzyczna;
8.45 Bezpieczeństwo na jezdni
zależy od nas samych; 8.55 Eldom
radzi: 9 Dł. kl. III i IV; 9.10 Kró-
lowej Tatr; 9.25 Gieradeny
i divertimenta; 10.05 „Szkoła ja-
nczarów” odc. 1 książki A. Twar-
deckiego; 10.25 „Wspomnienia z wa-
kacji w melodii i piosence”; 10.50
Miasto największych nadziei; 11
Dł. kl. VIII „To tylko odbicie” —
montaż radiowy; 11.20 „Dedykuj-
my II-giej zmianie” gra Ork.
Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. De-
bicha; 11.50 Poradnia Rodzinna;
12.25 Wierze, lędy, nadzieje; 13 Z
życia ZSR: 13.20 Na swojską nu-
tę — gra i śpiewa Zespół Ludowy
PR w Warszawie; 13.40 Melodie i
rytm dla wszystkich; 14 Wiersze
poetów białostockich; 14.10 Utwory
skrzypcowe Wieniawskiego i
Ysaie’a w nagraniu Igora Iwa-
nowa; 14.30 Z estrad i scen opow-
niemy naszych sąsiadów; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Koncert na serio; 16.30 Po-
półdnie z młodzieżą; 18.05 Napisz
proszę konc. żywcem! Studia
Rym: 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
Z księżniczki lady; 19.30 Melodie
Adriatyki; 20.25 Świętów przebieg
znad Sekwany; 21 Dł. kl. III i IV;
21.30 Książki, które nas czeka-
ją; 22 Chór St. Studzińskiego; 22.20
Sylwetka kompozytora August-
yna Bloch — Wizerunek własny;
23.10 Przegląd i poglądy; 23.20
Jazz nad Wisłą — 10 minut z M.
Kozem; 0.10 Program nocny z Po-
znania.

Inwestycyjne zamierzenia w handlu i piekarnictwie

W obecnej 5-lacie zwiększyła się w naszym mieście liczba sklepów. Powstały one przede wszystkim na peryferiach, a więc w rejonach, których mieszkańcy przez długie lata odczuwali ich brak.

W latach 1966 — 70 Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wybudowało 32 pawilony handlowe i gastronomiczne. Nadal jednak istnieją osiedla, w których oprócz artykułów spożywczych nie można nabyć innych towarów. Szanse na budowę dalszych pawilonów (w istniejącej zabudowie) praktycznie się skończyły. Budowane one były z kredytów bankowych, po za planem gospodarczym. W następnej 5-lacie trzeba będzie szukać innych dróg, zwłaszcza tam, gdzie jest to konieczne dla zwiększenia dotychczasowej liczby sklepów.

Inaczej przedstawia się sprawa na nowych osiedlach, których inwestorami są spółdzielnie mieszkaniowe. Na Ratajach i Winogradach szereg sklepów, m. in. w pawilonach wolnostojących, powstaje w ra-

mach tzw. budownictwa mieszkaniowego. Wprawdzie, jak do tej pory, na osiedlach tych budowa pawilonów handlowych przebiega ze znacznym opóźnieniem, jednak w najbliższej przyszłości ma pod tym względem nastąpić poprawa. Ostatnio na Ratajach oddano wreszcie kilka segmentów pawilonu handlowo-usługowego, co znacznie ułatwiło zakupy na tym osiedlu. Do końca roku na Osiedlu Piastowskim prze-
kazane będą jeszcze dalsze sklepy. Natomiast na Osiedlu Jagiellońskim, choć mieszka tu już sporo ludzi, nie rozpoczęto jeszcze budowy pierwszego pawilonu. Na razie sklepy mieszczą się w prowizorycznym budynku. Taka sama sytuacja jest na Winogradach. Są to jednak inwestycje towarzące budownictwu mieszkaniowemu, na których przebieg zjednoczenie nie ma wpływu. Ze swoich funduszy w ramach tzw. budownictwa ogólnomiej-
skiego w przyszłości przystąpi ono do budowy na Ratajach m. in. domu towarowego oraz zakładu gastronomicznego.

Tegoroczny plan inwestycyjny zjednoczenia, na który przeznaczono 31,4 mln zł będzie w pełni wykonany. Do tej pory oddano większość planowanych obiektów, m. in. su-
persam przy ul. 27 Grudnia, dwa pawilony handlowe na Swierczewie i piekarnię przeznaczoną do produkcji drobnego pieczywa (bulki, rogaliki itp.) przy ul. Różanej. Sporo pieniędzy przeznaczają się też każdego roku na zakupy inwestycyjne (maszyny, urządzenia itp.) dla obiektów nowych i istniejących. W sumie na ten cel przez-
naczono ponad 16,4 mln zł. Także te fundusze — jak zapewnia zjed-
noczenie — będą w tym roku wykorzystane.

W przyszłej 5-lacie — jak pisa-
liśmy — większość funduszy inwestycyjnych przeznaczą się na rozbudowę zakładów piekarniczych. Wymaga tego obec-
na sytuacja. W naszym mieście tylko 5 piekarni można zaliczyć do nowoczesnych. Trzy z nich wybudowano po wojnie, a dwie wcześniej, z tym że w minionych latach zmniejszono je. Mamy też w Poznaniu 32 piekarnie małe tzw. ty-
po rzemieślnicze. Wydajność ich wynosi obecnie 62,7 ton na dobę. Tymczasem zdolność produkcyjna dużych zakładów do-
chodzi do 95,4 tony na dobę.

Niebawem przystąpi się do budowy przy ul. Żeromskiego piekarni — największej w naszym mieście. Będzie ona mogła produkować w ciągu doby 27 ton pieczywa (istniejąca na Dębou — 24 tony). Obecnie czy-
ni się starania — wspólnie z władzami miejskimi — o przy-
śpieszenie rozpoczęcia tej budowy. Pierwotnie planowano ją na rok 1973.

Projektowana jest także budo-
wa jeszcze jednej nowoczesnej
piekarni. Wstępnie zlokalizowano

ją przy ul. Obotryckiej. Gdyby
budowa ta doszła do skutku, sytu-
acja w zakładach piekarniczych
uległaby znacznej poprawie.

W przyszłej 5-lacie wstępnie
na inwestycje zjednoczenia
projektuje się wydać około 93
mln zł. Potrzeby w tym zakre-
sie są jednak znacznie więk-
sze i dlatego kwota ta nie jest
jeszcze ostateczna. (a)

Przyczynek

Sposób na zapalki

Jak informuje „Express
Poznański”, fabryka zapa-
lek w Sianowie, która za-
patruje Poznań, przechodzi
obecnie remont. Z tego po-
wodu w części sklepów i
kiosków Poznania od pew-
nego czasu brak zapalek.

Myślałem, że powód jest
bardziej zasadny, na przy-
kład — reklamowy pożar fa-
bryki dla potwierdzenia ta-
tożności jej produktów. Nie
podobnego! Ani zapalki
nie chcą się tak łatwo pa-
lić, ani w Sianowie nie my-
ślą o takiej reklamie. Nie
myślą również w Sianowie
— i gdzie indziej — o za-
opatrzeniu rynku.

A jak sobie tak myślę,
jakby to było dobrze upo-
szczenie ten sposób remon-
tów i dystrybucji. Co by to
było gdyby, powiedzmy,
wprowadzić dłuższy remon-
t... banku, który płaci
za taką organizację pracy i
dostaw w Sianowie? Na
pewno szybko znalazłby się
w Poznaniu zapalki.
Może spróbujemy...? (zs)

DO REDAKTORA GKOSU

Czuwaj «Szesnastko»!

W dniu 20 bm. 16 Poznań-
ska Drużyna Harcerzy im. gen.
Józefa Bema obchodziła swój
Złoty Jubileusz. Jako, że jes-
tem z nią związany już przesz-
ło 40 lat, chciałbym jej kilka
słów — sercem pisanych — po-
święcić.

„16” zawsze należała do czo-
lowych drużyn Związku Har-
cerstwa Polskiego. W swojej
bogatej historii notuje przesz-
ło 20 tytułów mistrzowskich,
w ogólnozwiązkowym współ-
zawodnictwie, prawie zawsze
należała do kręgu najlepszych
5 drużyn. Za zasługi mianowa-
na była wielokrotnie drużyną
szkoleniową Komendy Chorąg-
wi, a nawet całego Związku.
W drodze wyróżnienia dwu-
krotnie brała udział w Jambo-
ree: w Gödöl i Vogelenzang,
oraz kilkanaście razy w wypra-

echa naszych publikacji

Losy ul. Półwiejskiej

Z końcem sierpnia pisaliśmy o potrzebie — w związku z
likwidacją ruchu kołowego w ulicy Półwiejskiej (chodzi o
odcinek ul. Dzierżyńskiego — od pl. Wiosny Ludów do ul. Ko-
ściuszki; posilkujemy się dawną nazwą, ponieważ ul. Dzier-
żyńskiego jest niezwykle długa) przekształcenia tej arterii w
porządną pasaż handlową; tego rodzaju plany istniały w mie-
ście nie od dzisiaj.

W związku z naszą publika-
cją otrzymaliśmy wyjaśnienie
podpisane przez Głównego Ar-
chitekta Miasta — mgr inż.
Mariana Wernera. Z pisma
wynika, że jest w toku tzw.
I etap prac, polegający na do-
konaniu robót uzbrojeniowych
ulicy oraz robót drogowych.
M. in. położą się na Półwiej-
skiej nawierzchnię asfaltową,
nie będzie tu chodników z kra-
wieżnikami, pojawią się beto-
nowe przenośne kwietniki-do-
nice.

Drugi etap prac ma być roz-
poczęty na wiosnę przyszłego
roku i ma polegać na komasa-
cji, przebranzawianiu sklepów
a także placówek usługowych
oraz odnawianiu elewacji do-
mów. Obecnie trwają prace
projektowe.

Tyle — rzeczowych wy-
jaśnień Głównego Architekta.
Następnie mgr inż. M. Werner
dowodzi, jakobyśmy mylnie in-
formowali (?) czytelników w
kwestii ul. Półwiejskiej. Trud-
no się z tym zgodzić; w naszej
notatce dopominaliśmy się po-
 prostu o podjęcie robót, o któ-
 rych wyżej mowa. Główny Ar-
chitekt Miasta nadto przesłał
nam notatkę, wyciętą z „Ex-
pressu Poznańskiego”, (publi-
kowaną szereg dni po naszym
materiale) z sugestią, abyśmy
zapoznali się z zawartymi tam
informacjami. Można sądzić,
że jest to coś w rodzaju rew-
anżu, jako że z naszej strony do-
puszciliśmy się nietaktu zapro-
ponowania pracownikom po-
znanskiego Wydziału Budo-
wnictwa Urbanistyki i Archi-

tektury — wyjazdu do Byto-
mia. Dla przyjrzenia się, jak
ojcowie śląskiego miasta prze-
kształcili podobną do Półwiej-
skiej arterię — ul. 1 Maja, w
wielkomiejski pasaż handlo-
wy. Niestety, tego tematu mgr
inż. M. Werner nie podjął...
(pż)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

... Brak w drogeriach łapek na
myszy, plynu do wywabiania plam
„Tri” i pilników do paznokci.
... Od dłuższego czasu w skle-
pach gospodarstwa domowego bez
skutecznie szukam czajników o po-
jemności 1 lub 1,5 litra. Brak gu-
mek i sprężyn do stołków „Fe-
nix” oraz grzałek wymiennych do
czajników elektrycznych. Nawet
w punktach usługowych „Eldomu”
nie wymieniał grzałek bo też ich
nie mają.

... W sklepach prowadzących
sprzedaż farb i lakierów oraz che-
micznych brak szpachli klejowej
i kleju do linoleum.

... Dlaczego nie mogę kupić glo-
wie do magnetofonu BG-232 oraz
igieł kuśnierskich? — pyta czytel-
nik.

... W sklepie „Eldomu” przy
Al. Marcinkowskiego 18 nie ma w
sprzedaży rozpylacza do odkurza-
cza polskiego „Alfa K-2”.

... Ze sklepu spożywczego przy
ul. Fredry zrobiono sklep nocny.
Rano musimy biegać do odległych
sklepów po mleko i chleb — piszą
klientki.

... W specjalistycznej Księgarni
Techniczno-Naukowej przy ul. Pa-
derewskiego 6 nie ma dla student-
ów matematyki — części pierw-
szej autora Otto „Metaloznaw-
stwo z obróbką cieplną” — Weso-
łowskiego oraz Jezewskiego — fi-
zyki.

... Dlaczego sklep warzywni-
czy na ul. Szamarskiego (przy
narożniku Staszica) otwarty jest
od godz. 9 i tylko do 16.

... W sklepie nr 8 w Rokietni-
cy przy ul. Pocztowej od 12 bm.
brak maki wrocławskiej, często
pieczywa i mleka.

... W hurtowni „Argedu” jest,
natomiast w detalu brak ochron-
nego kremu do rąk dla kierow-
ców: L-4 i L-12. (js)

HANDLOWY znak JAKOŚCI



INFORMUJEMY

Zebranie członków Zrzeszenia
Administratorów Domów m. Po-
znania odbędzie się dzisiaj o godz.
18 w sali szkoły przy ul. Berwiń-
skiego.

Na zebranie zaprasza członków
Polskie Towarzystwo Chemiczne
dzisiaj o godz. 18 w sali Collegium
Chemium, ul. Grunwaldzka 6.
W programie referat dr. A. Jar-
czewskiego.

Bezpłatne bilety do Operetki na
28 bm. mogą członkowie I Oddzia-
łu Miejskiego Zjednoczonego
Związku Emerytów, Rencistów
i Inwalidów odbierać dzisiaj w
godz. 9-12 w sekretariacie przy
ul. Dominikańskiej 7.

Na recital humoru i poezji lu-
dowej z udziałem Jerzego Ofie-
rskiego i Władysława Suzyńskiego
zaprasza mieszkańców Grunwaldu
Wydział Oświaty i Kultury Prezy-
dium DRN wraz z Poznańską Spół-
dzielnią Mieszkaniową dzisiaj o
godz. 19.30 do sali przy ul. Przy-
byszewskiego 56.

Premiera Kabaretu „Szyftek” —
„List otwarty” odbędzie się 23
bm. o godz. 19 w Domu Kultury
Kolejarza przy ul. Marchlewskie-
go 142/144.

Studencie Estrady „Przy lesie”
zaprasza do współpracy wszyst-
kich, którzy interesują się kompo-
zowaniem muzyki, wykonywa-
niem piosenek, pisanie tekstów,
tańcem itp. Zgłoszenia przyni-
mie klub ZSP WSR „Dziupla”, ul.
Wojska Polskiego 85 dzisiaj i 23
bm. od godz. 20.

Odpowiadamy

A. B. — W sprawie przydzielenia
zwalniającego się pokoju, należy
zwrócić się do Wydziału Spraw
Lokalowych Prezydium DRN, skia-
dając tam odpowiedni wniosek.
(2282)

P. R. — Zezwolenie na prowadze-
nie warsztatu usługowego wydaje
Wydział Przemysłu Prezydium
DRN w Pana dzielnicy, zaś lokale
użytkowe przydziela Wydział
Spraw Lokalowych tej dzielnicy,
w której chce Pan otworzyć warsz-
tat. (2281)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole. „Równoległość
przestrzeni trójwymiarowej” —
wariant I: 9.15-10.25 — Język
polski kl. IV kl. V. Tomasz Mann;
11.55-12.25 — Język polski kl. VII
— Ignacy Krasiński; 15.20 — Poli-
technika TV — Chemia I rok —
„Drobin kompleksowe”; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Dla młodych w
dźwięku — Ekran z bratkiem — w
programie m. in. film z serii
„Przygody sir Lancelota”; 17.35 —
Dla młodych widzów — „Zrób to
sam” — przed kamerami A. Sto-
dows; 17.50 — „Czy można ina-

czej” — program wiejski; 18.20 —
Śpiewa Sława Przybylska; 18.50 —
Przypomnimy, radzimy; 19 —
Program public; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra —
Zbigniew Safian — „Umarli mają
alibi”. Reż. — B. Borys-Damleka.
Wykonawcy: Z. Stawarz, S. Niwiński,
D. Barmiecki, J. Kuryluk, K.
Tomeczak, A. Fitkau i inni; 21.05 —
„Chopin 70” — serwis filmowy III
etapu Międzynar. Konkursu Chopi-
nowskiego; 21.55 — Refleksje; 22.25 —
Dziennik; 22.45-23.50 — Politech-
nika — (powt.).

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia techn-
iczne kl. VIII — „Nowoczesny
system produkcji”; 10.25 — „Po-
droż posłubna” — film z serii
„Szczęście małżeńskie” — odc. IV;
10.50-12.15 — „Dziwczyna dla
Czendy” — fab. film czesoch.
(wznowienie); 12.45-13.15 — Przy-
spieszenie obrotów kl. I-III kl.
„Współczesne środki napadu i ra-
żenia”; 15.20 — Politechnika TV —
Matematyka I rok — „Układy
równań liniowych” cz. II oraz
„Wektory” cz. II; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla dzieci „Pora na Teles-
fora” — „Nowy płaszcz Buratino” —
film z serii „Przygody Buratino”
oraz „Kowboje” film TVP z
serii „Dzieci z naszej szkoły”;
17.30 — Nie tylko dla pań; 17.50 —
Magazyn Medyczny; 18.25 — Gra-
ma o telewizor — teleturniej; 18.45 —
„Pedagogika i literatura”;
program z udziałem prof. K. Wy-
ki, W. Machajka i W. Maciaga;
19 — Kronika Tygodnia; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Po-
droż posłubna” — film z serii
„Szczęście małżeńskie” — odc. IV;
20.30 — „Kraj” — tygodnik spo-
łeczno-polityczny; 21.10 — Teatr
TV — Edward Szuster — „Tropie-
nia dni dziesięć”. Reż. — T. We-
ronikiewicz; 22.20 — Dziennik;
22.40-23.45 — Politechnika —
(powt.).